IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 139)
z dnia 14 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 139)

14 czerwca 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie propozycji wprowadzenia unijnego mechanizmu relokacji nielegalnych migrantów (druk nr 3334);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie sprzeciwu Polski wobec przymusowej relokacji migrantów w państwach Unii Europejskiej (druk nr 3355).

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** minister ds. Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikiem, **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami oraz **Przemysław Żurawski vel Grajewski** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Kucharski**, **Ziemowit Uździcki** oraz **Ewa Matuszek-Zagata** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** oraz **Wojciech Miller** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Serdecznie witam panie i panów posłów. Proszę już o zajmowanie miejsc. Witam panów ministrów, pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka, ministra ds. Unii Europejskiej i pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w MSWiA. Witam również pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu. Witam doradców Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny państwo otrzymali. Wygląda on następująco: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie propozycji wprowadzenia unijnego mechanizmu relokacji nielegalnych migrantów (druk nr 3334) oraz punkt drugi, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie sprzeciwu Polski wobec przymusowej relokacji migrantów w państwach Unii Europejskiej (druk nr 3355).

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek dzienny za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Przechodzimy zatem do realizacji punktów porządku dziennego. Projekty z obu druków zostały skierowane do naszej Komisji do pierwszego czytania przez panią marszałek w dniu 13 czerwca br. W związku z tym, jeśli chcemy rozpatrywać te projekty, najpierw musimy podjąć decyzję o skróceniu terminu pierwszego czytania. Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od dnia doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. W związku z tym, że w przypadku obu druków siedmiodniowy termin nie upłynął, proponuję, aby Komisja wyraziła zgodę na jego skrócenie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja… Słyszę sprzeciw.

W takim razie przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o przygotowanie głosowania. Wszystkich państwa bardzo proszę o zalogowanie się. Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na przeprowadzenie pierwszego czytania tych projektów na dzisiejszym posiedzeniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, proszę o wyniki.

Głosowało 22 posłów. Za – 13, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał od głosu. Stwierdzam zatem, że Komisja wyraziła zgodę na przeprowadzenie pierwszego czytania tych projektów uchwał na dzisiejszym posiedzeniu.

W takim razie, ponieważ te projekty dotyczą w zasadzie tego samego zakresu tematycznego, mam propozycję debaty wspólnej, chyba że ktoś z wnioskodawców… Nie widzę pana ministra Ozdoby. O Jezu, przepraszam cię bardzo. Dochodziły mnie różne słuchy, więc…

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Jak wspomniał pan przewodniczący, można powiedzieć, że te dwa projekty uchwał nawzajem konsumują się, więc proponuję, aby wycofać projekt, który jest związany z posłami Suwerennej Polski. Jednocześnie w tej sytuacji jeden z posłów Suwerennej Polski złoży uzupełnienie czy poprawkę do tej uchwały, która została przedstawiona przez pana posła Smolińskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. W takim razie debata wspólna jest kwestią bezprzedmiotową. W związku z tym pracujemy nad projektem z druku nr 3334.

Przechodzimy zatem do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. To nie jest jeszcze ten moment na ewentualne składanie poprawek. Proszę w takim razie pana posła Kazimierza Smolińskiego jako przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie projektu z druku nr 3334. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić propozycję uchwały w sprawie wprowadzenia unijnego mechanizmu relokacji nielegalnych migrantów. To jest 7 akapitów. Pewnie tak będzie to rozpatrywane.

W pierwszym uważamy, że Sejm powinien wyrazić stanowczy sprzeciw wobec próby wprowadzenia na poziomie Unii mechanizmu przymusowej relokacji nielegalnych migrantów ekonomicznych na podstawie rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Został on wprowadzony przy sprzeciwie Polski oraz Węgier.

Następnie uważamy, że wprowadzenie tzw. paktu migracyjnego jest oczywistym nawiązaniem do wcześniejszych – delikatnie mówiąc – nieodpowiedzialnych decyzji na poziomie europejskim z lat 2014–2015. Udało się wówczas, w 2016 r. zablokować propozycję rozporządzenia Parlamentu Europejskiego z 2013 r.

W dalszej kolejności chcemy, żeby Sejm nawiązał też do wcześniejszych uchwał podejmowanych w 2016 r. Przypomnę, że były to uchwały z 1 kwietnia 2016 r… Tzn. uchwała polityki migracyjnej była z 2016 r. a potem pojawiła się uchwała z 21 października 2016 r. i było to uznanie projektu rozporządzenia w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalenia wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej za niezgodne z zasadą pomocniczości. Trzecia wówczas podjęta uchwała w 2016 r. była z 2 grudnia w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizm solidarności finansowej. Jedna z tych uchwał nawet chyba była przyjęta prawie jednogłośnie.

Jednocześnie chcemy też, aby państwo polskie nie zgadzało się na to, aby ponosiło koszty społeczne i finansowe błędnych decyzji innych państw członkowskich oraz aby polityka otwartych drzwi, która była forsowana w ramach Unii Europejskiej przez Niemcy… Ona naszym zdaniem łamała traktaty i łamała też zasady, ponieważ kwestie migracji powinny być w kompetencji poszczególnych krajów. Jednocześnie Sejm ma zobowiązać rząd Rzeczypospolitej Polskiej do stanowczego sprzeciw wobec takich praktyk. Chcemy również, aby Sejm zwrócił uwagę, że w trakcie wojny w Ukrainie Polska przyjęła co najmniej 7 milionów uchodźców poszukujących bezpieczeństwa z Ukrainy, gdzie do dzisiaj ich przybywa i przyjmuje się, że jest ich około 1,5 mln. Uważamy również, że próby dodatkowego obciążenia naszego kraju obowiązkiem przyjmowania nielegalnych migrantów napływających do Polski muszą budzić stanowczy sprzeciw nie tylko społeczeństwa, ale także polityków.

W ostatnim akapicie chcemy, żeby Sejm stwierdził, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w pełni popiera niesienie i finansowanie pomocy humanitarnej w miejscach objętych konfliktem zbrojnym i w krajach z nimi sąsiadujących. Robimy to i chcemy, żeby również robiła to Unia Europejska. Uważamy, że to jest najlepsze rozwiązanie problemu nielegalnej migracji, która będzie się zwiększała. Mechanizmy, które Unia Europejska próbuje wprowadzić, nie zapobiegną zwiększającej się fali migracji. Ostatnie zarzuty – nawet opozycji – związane z tym, że Polska przyjmuje tak dużo migrantów i wydajemy dziesiątki czy już nawet setki tysięcy wiz, dowodzi tego, że rząd polski i polskie społeczeństwo jest otwarte na różnego rodzaju kultury. Jest otwarty nie tylko na kulturę europejską czy chrześcijańską. Jednocześnie jednak chcemy też, żeby było to pod pełną kontrolą każdego państwa. Każda z tych osób jest sprawdzona, jest bezpieczna dla naszego społeczeństwa i jest potrzebna, wobec tego ją przyjmujemy. Natomiast nie zgadzamy się na ten mechanizm przymusowej relokacji na zasadzie: przyjmuj albo płać. Tak de facto będzie się to kończyło tylko na płaceniu, bo przyjęcie jest niemożliwe. Zgodnie z traktatami, a nawet z Kartą praw podstawowych i podstawowymi prawami poszczególnych uchodźców, że mogą być przyjęci do jednego kraju, nie wolno ich relokować do innego. Unia już to wie, wobec tego wprowadza teraz mechanizm, że trzeba ich przyjąć, ale de facto przyjąć ich nie można, więc będziemy musieli płacić. Uważamy więc, że jest to też złamaniem zasady solidarności, o której się tak mówi, bo my przyjęliśmy 1,5 mln uchodźców i nie dostaliśmy czy tam dostaliśmy jakieś szczątkowe pieniądze. Teraz natomiast inni mają dostawać dużo większe pieniądze, więc w takim układzie myślę, że polski rząd będzie zabiegał też o to, żeby Polskę wyłączyć z tego mechanizmu, co najmniej, jeżeli chodzi o kwestie dodatkowych uchodźców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Panie pośle, bardzo dziękuję za to uzasadnienie. Zanim przejdziemy do dyskusji, chciałem zapytać przedstawicieli rządu, czy chcieliby zabrać głos. Panowie ministrowie? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, my nie jesteśmy inicjatorami tej uchwały, niemniej jednak popieramy ją bardzo mocno.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Mają państwo jednak prawo zabrać głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Z mojego punktu widzenia prosiłbym, żeby Wysoka Komisja rozważyła… Nie mam gotowej poprawki, ale być może warto byłoby zasugerować, że warto wzmocnić Frontex tak, żeby rzeczywiście stał się formacją mundurową a nie urzędniczą. Może warto zasugerować również, żeby wzmocnić ochronę granic Unii Europejskiej, bo w owym czasie ta instytucja została do tego powołana, ale poszła bardziej w kierunku biurokratycznym niż w kierunku formacji używającej chociażby środków przymusu czy będącą strażą przybrzeżną. Proszę o rozważenie takiego passusu w tej uchwale. Poza tym oczywiście przynajmniej z punktu widzenia MSWiA popieramy treść tej uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister ds. Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, proponowany projekt uchwały, który ma na celu wyrażenie sprzeciwu wobec wprowadzenia obowiązkowych mechanizmów relokacji, jest zgodny z kierunkiem prezentowanym przez polski rząd. Głównym resortem w sprawie tego stanowiska jest resort spraw wewnętrznych i administracji. Z punktu widzenia ministra ds. Unii Europejskiej chciałem zwrócić uwagę na cztery istotne aspekty związane z tą propozycją obowiązkowego mechanizmu relokacyjnego, propozycją, która jest powrotem do projektu, który był już przyjęty na poziomie rozporządzenia w 2015 r. i został szczątkowo zrealizowany przez niektóre państwa.

W ogóle jako pomysł okazał się on wielkim fiaskiem. Nie został on wprowadzony efektywnie i dobrze. Można powiedzieć, że okazało się to kompromitacją autorów. Trudno zrozumieć, dlaczego teraz wraca się do tego rodzaju pomysłu, który właśnie z tych czterech względów, na które chciałbym wskazać, nie może zasługiwać na akceptację.

Po pierwsze Polska jest krajem, który w skuteczny sposób poradził sobie z największym kryzysem migracyjnym po II wojnie światowej związanym z rosyjską agresją na Ukrainę. Przede wszystkim jest to zasługa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale trzeba jasno wskazać, że… Ja nie będę mówił o wszystkich szczegółach, ale w sześć godzin po tym, jak pierwsze bomby rosyjskie spadły na Ukrainę, utworzono pierwsze centrum recepcyjne na granicy. Do końca dnia utworzono osiem takich centrów recepcyjnych na wszystkich przejściach granicznych. System był przygotowany na falę uchodźców i system poradził sobie z falą uchodźców bez konieczności budowania obozów dla uchodźców, co jest przedmiotem powszechnego uznania w Unii Europejskiej i to sprawia, że my oczywiście chętnie podzielimy się i dzielimy się z naszymi partnerami doświadczeniami, jak należy zarządzać migracją i jak radzić sobie z kryzysami migracyjnymi. Te doświadczenia jesteśmy gotowi przekazywać naszym partnerom. Natomiast mając ten know-how, nie godzimy się na to, żeby próbować narzucać nam rozwiązania, które uważamy za szkodliwe i nieefektywne. To pierwszy powód.

Drugi powód to kwestia wzajemnego zaufania krajów między sobą w Unii Europejskiej. Tak wrażliwe sprawy jak polityka, która wiąże się przecież wprost z bezpieczeństwem narodowym i dotycząca tego, kto wjeżdża na teren Unii Europejskiej, powinna odbywać się w duchu wzajemnego zaufania, a więc w naszej opinii na zasadzie jednomyślności. Nie powinno odbywać się to na zasadzie większości kwalifikowanej czy też na zasadzie, w której część sceptycznych krajów zostaje przymuszana do tego, żeby obowiązkowo stosować mechanizmy, które sprawiają, że będą musieli do swojego kraju przyjąć ludzi, którzy nie są obywatelami tego kraju. To jest właśnie ten jeden krok za daleko. Jeżeli byłaby jednomyślna decyzja i – można powiedzieć – byłoby zaufanie wszystkich krajów członkowskich do takiej decyzji… Obecnie taka decyzja zapada w sprzeciwie dwóch krajów, a cztery kraje wstrzymały się. Na razie jest to dopiero początek procesu legislacyjnego, czyli przyjęcie tzw. podejścia ogólnego, niemniej jednak ta zasada zaufania zostaje naruszona.

Po trzecie wnioski z przeszłości. One nie zostały wyciągnięte. Ten mechanizm w przeszłości okazał się nieefektywny. Okazało się, że nawet te kraje, które proponowały ten mechanizm, nie potrafiły go w pełni wykonać ze względu problemów technicznych i ze względu na to, że ludzie to nie jest towar, który można łatwo podzielić i kazać im w danym miejscu być i się nie ruszać poza terytorium danego kraju. Ludzie mają swój plan, swoją wolność. Jeżeli już pojawili się na terenie Unii Europejskiej i Unia Europejska na to przyzwoliła, to po tym terenie Unii chcą się oni swobodnie przemieszczać. W związku z powyższym faktem, nie sposób tego mechanizmu efektywnie wykonać i to zobaczyły także te kraje, które postulowały wprowadzenie tego mechanizmu. Z tego powodu Rada Europejska w 2018 r. zrezygnowała z forsowania mechanizmu relokacyjnego.

Wreszcie kwestia czwarta, czyli suwerenność państw członkowskich w zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego. Zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego jest jednym z najważniejszych elementów wykonywania suwerenności państwa. Przyjmowanie obywateli innych państw także wiąże się bezpośrednio z kwestiami tego bezpieczeństwa. Jeżeli są wprowadzane mechanizmy, które mają tę suwerenność naruszyć właśnie poprzez potencjalne zagrożenie dla tego bezpieczeństwa wewnętrznego, to naszym obowiązkiem — poza pozostałymi względami — jest się takim mechanizmom sprzeciwiać.

Z tych czterech podniesionych względów zdecydowanie sprzeciwiamy się obowiązkowym mechanizmom relokacji i jako minister ds. Unii Europejskiej pragnę podziękować parlamentowi, że inicjatywa parlamentu – jeżeli zostanie przyjęta w formie uchwały – wzmocni stanowisko rządu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Na razie zgłosiło się dwóch posłów, pan poseł Kowal i pan poseł Zalewski. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie, panowie ministrowie, nie wiem, czy pamiętacie Białego Królika, za którym podąża Alicja w Krainie Czarów. Słuchając was, miałem wrażenie, że idziecie za jakimś Białym Królikiem. Podstawowa sprawa jest taka, że nie tutaj zapadają te decyzje. Jesteście w świecie iluzji. Te decyzje zapadają w innych gremiach, w Radzie Europejskiej. Tam powinien być minister spraw wewnętrznych. On wcześniej powinien politycznie przygotować tę decyzję. Wy nie jesteście w stanie prowadzić żadnych istotnych spraw europejskich. Mówię to poważnie. Was poparły tylko Węgry, czyli najbardziej toksyczny rząd w Europie. Inni się wstrzymali.

Ja się z wami zgadzam, że trzeba dużo rzeczy robić. Zgadzam się, że trzeba unikać przymusowej relokacji i sam jestem jej przeciwny. Powiem więcej. Jestem pozytywnie zaskoczony wypowiedzią ministra Wąsika, który mówi, że chciałby wspólnych sił Frontexu. Zrozumiałem z tego, że jesteście za federalnymi mechanizmami w Europie. To super, tylko to nie ta rozmowa i trzeba było to wcześniej powiedzieć i załatwić. Osobiście bym was poparł i skłaniałbym zarówno Koalicję Obywatelską, jak i inne środowiska polityczne w opozycji, żeby was poparły. Tylko wy tej rozmowy w Polsce nie prowadzicie. Taka rozmowa powinna się była odbyć już przy okazji – jak wiecie – kryzysu na granicy z Białorusią. Wy przynosicie dzisiaj rękami swoich posłów – wmawiając im, że oni coś zmieniają – uchwały, które są znikąd, donikąd i o niczym. Ja myślę, że pan będzie miał czas. Wy przynosicie uchwały rękami swoich posłów, wmawiając wyborcom, których – jak rozumiem – nie za bardzo szanujecie, że my tu będziemy o czymś decydować. Ta sprawa jest zadecydowana. Wy nie byliście w stanie jej załatwić, ponieważ tego nie umiecie. Postępujecie jak Alicja w Krainie Czarów, żyjąc w świecie swoich iluzji i wyobrażeń o tym, jak działa Unia Europejska. Takiej skali niekompetencji ten Sejm dawno nie widział. W związku z tym, popierając ideę Frontexu i ciesząc się, że macie nawet pewne federalistyczne podejście… Minister Wąsik tego nie słyszał, ale proszę o powtórzenie, bo dawno nie słyszałem, żeby ktoś od was kiedykolwiek pochwalił jakiś nasz pomysł, a ja ten pomysł ministra Wąsika chwalę, ale to nie jest ta impreza i nie jest ten moment.

Nie chcemy z wami brać udziału w imprezie, że wy udajecie, że coś robicie, jak zawaliliście. Jak zawaliliście, to powiedzcie ludziom uczciwie, że nie jesteście w stanie załatwić tej konkretnej sprawy, bo jesteście w stanie uzyskać poparcie wyłącznie Węgier. Wiedzcie też, że jak po wyborach przyjdzie nowy rząd, to my sobie znajdziemy partnerów i przekonamy ich. Wiemy, jak to się robi. Dzisiaj to, co wy macie, to jest Polska i Węgry. Najbardziej toksyczny rząd w Europie, z którym nikt niczego nie załatwia. Jeszcze nie wyzbyliście się tej miłości do Węgier i dlatego Polska ma dzisiaj takie efekty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Ad vocem zgłaszał się pan minister Szymon Szynkowski. Ja może tylko dodam w gwoli jasności, że uchwała Sejmu jest wyrazem woli parlamentu, a nie jest aktem obowiązującego prawa, więc dziwią mnie oczekiwania pana przewodniczącego, żeby było inaczej.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ja już nie mam co do tego żadnych oczekiwań, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister ds. Unii Europejskiej w KPRM Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ta wypowiedź po pierwsze wymaga pewnego sprostowania.

Rozumiem, że idą wybory i czas wyborczy sprawia, że pan poseł Kowal – na co dzień nieco bardziej wyważony – zaczyna próbować imać się pewnych złośliwości i uwag, które moim zdaniem nie przystoją wiceprzewodniczącemu tej Komisji. Ja również mógłbym

się imać złośliwości i krótko panu odpowiedzieć, że w Radzie Europejskiej nie zasiadają ministrowie spraw wewnętrznych, tylko zasiadają liderzy i premierzy. Zakładam jednak, że to nie był pański brak wiedzy, tylko przejęzyczenie i pan doskonale wie, że w Radzie Europejskiej zasiadają liderzy, ale dziękuję, bo w ten sposób pan przewodniczący mi coś przypomniał.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Minister spraw wewnętrznych brał udział w posiedzeniu Rady Europejskiej?

Minister ds. Unii Europejskiej w KPRM Szymon Szynkowski vel Sęk:

Ale czy ja cierpliwie słuchałem?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Panowie, zachowajmy jakiś porządek tej dyskusji.

Minister ds. Unii Europejskiej w KPRM Szymon Szynkowski vel Sęk:

Zaraz po kolei wszystko wyjaśnię. Po pierwsze chciałem sprostować i sklaryfikować, że w posiedzeniach Rady Europejskiej zasiadają premierzy, a także kanclerz w przypadku Niemiec i Austrii. Czasami jest to też prezydent jak w przypadku Francji czy Litwy, ale na ogół zasiadają liderzy, głowy państw członkowskich Unii Europejskiej. Posiedzenie Rady Europejskiej odbędzie się pod koniec czerwca. Na tym posiedzeniu pan premier Mateusz Morawiecki – co już zapowiedział – zamierza w tej sprawie zabrać zdecydowany głos, m.in. protestując przeciwko temu sposobowi procedowania. Natomiast format Rady Unii Europejskiej w zależności od tematyki skupia ministrów sprawiedliwości oraz ministrów spraw wewnętrznych i administracji. Resort spraw wewnętrznych i administracji na poprzednim posiedzeniu reprezentował wiceminister Bartosz Grodecki. Uczestniczył on w całym posiedzeniu i można sprawdzić w protokole posiedzenia, w jaki sposób zabierał głos i w jaki sposób zabierały głos inne państwa. Gdyby pan poseł znalazł chwilę czasu albo ewentualnie wystąpił też do nas – my jesteśmy otwarci, żeby dzielić się informacjami z przebiegu posiedzenia tam, gdzie możemy to robić – to wiedziałby pan poseł, że poza Polską i Węgrami, sceptycyzm i brak akceptacji dla tych założeń przedstawiły jeszcze inne kraje takie jak Litwa, Słowacja, Włochy, Bułgaria, Malta, Austria, Dania i Grecja. To było na początku posiedzenia. Na końcu posiedzenia część z tych krajów zmieniła swoje stanowisko. Część z tych krajów swojego stanowiska nie zmieniła i wstrzymała się od głosu. Tak było w przypadku Litwy, Bułgarii, Malty i Słowacji. Jest to pierwszy etap procedury i na kolejnych etapach procedury liczymy, że nasi partnerzy poczynią pewną refleksję, zmienią swoje stanowisko i będziemy w stanie te niekorzystne rozwiązania zablokować. To po pierwsze.

Panie przewodniczący, po drugie ja orientuję się, że na tej Komisji nie zapadają decyzje co do mechanizmu relokacji. Przychodzę na nią z szacunku, będąc zaproszonym na tę Komisję jako konstytucyjny minister – mimo że projekt jest poselski – dla Wysokiej Komisji i w tym dla pana przewodniczącego, żeby móc rozmawiać o tych sprawach i odpowiadać na ewentualne wątpliwości czy pytania. W związku z tym nie wiem, czy warto jest czynić zarzut z tego, że pojawiam się tutaj, żeby chcieć rozwiać wątpliwości Wysokiej Komisji i odnieść się do zaproponowanego projektu uchwały. To w żaden sposób nie wpływa na wykonywanie mojej pracy dyplomatycznej – tam, gdzie trzeba ją wykonywać – w gremiach unijnych ani nie wpływa na wykonywanie pracy – jak sądzę – przez pana ministra Wąsika czy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Wreszcie kwestia ostatnia, bo na koniec pan poseł powiedział, że my nie umiemy a państwo będziecie umieć, czy umiecie. Wie pan, w tej konkretnej sprawie tego nawet nie trzeba prognozować. To po prostu można sprawdzić sięgając wstecz do 22 września 2015 r. Ta data to data, kiedy rząd Ewy Kopacz – w odpowiednim gremium reprezentowany przez ministra – podjął decyzję o poparciu aktu prawnego zawierającego mechanizm relokacji, łamiąc w ten sposób solidarność Grupy Wyszehradzkiej, co było wówczas przedmiotem ogromnych napięć z naszymi partnerami i ogromnych kontrowersji. Zdecydował się on przyłączyć do mainstreamu, ale nie po to, żeby być liderem tego mainstreamu w istotnych dla Polski sprawach, tylko żeby ważny z punktu widzenia Polski postulat i interes – można powiedzieć – położyć jako dar, podarować innym

tę sprawę i po prostu odpuścić oraz zgodzić się na te mechanizmy. Oczywiście więc, ja liczę, że po 8 latach Platforma Obywatelska i jej politycy są o różne rzeczy mądrzejsi i wyciągają wnioski z popełnionych błędów, natomiast po prostu wolałbym, żebyśmy nie musieli ryzykować. Jak państwa rząd w tej sprawie się zachował, to wiemy i sądzę, że nie warto ryzykować i sprawdzać, jaka będzie powtórka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Sekundka, zróbmy tak, wywołany przez pana przewodniczącego pan minister Wąsik też zabierze głos, a później proponowałbym, żebyśmy już kontynuowali debatę w formule poselskiej. Panowie ministrowie najwyżej później odniosą się do poszczególnych wypowiedzi. Tu w drodze sprawiedliwości między ministerstwami oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiadając panu posłowi Kowalowi, powiem, że była taka sytuacja, że pewien rząd zgodził się i przyszedł drugi rząd, który naprawił tę sytuację. To było w 2015 r. Naprawiliśmy to, co wy zrobiliście.

Proszę sobie wyobrazić, że ja nie dowierzałem, jak mogliście się na takie rzeczy zgodzić. Ja nawet zajrzałem sobie do instrukcji i do protokołów, które wówczas były. Były zebrania ministrów spraw wewnętrznych Unii Europejskiej i są sprawozdania z tych zebrań. Był omawiany punkt relokacji ludności w danych kwotach. Nie było potrzeby zabierania głosu przez Polskę. Omawiano kwestie przesiedleń. Nie było potrzeby zabierania głosu przez Polskę. Braliście wszystko bez żadnego sprzeciwu. Powiem, że ciekawe jest to, jak te dokumenty wyglądały. Myślę, że trzeba o tym mówić. Powiem jeszcze, że to my zawsze naprawialiśmy wasze błędy. To my zawsze naprawialiśmy wasze błędy i to my mieliśmy rację. To my przekonaliśmy Europę, że mechanizm relokacji nie będzie działał. To my tę sytuację wygraliśmy. Wy uzgodniliście i zgodziliście się na wszystko. My to zmieniliśmy. Dokładnie tak było, panie pośle. Proszę nie odwracać kota ogonem.

Natomiast to, że dzisiaj siedzimy i rozmawiamy, to jest właśnie jeden z elementów naszego sporu, jeden z elementów, gdzie premier powie, że proszę, nasz parlament zajmuje stanowisko. Mam mocny mandat, dużo większy niż zastępca pani minister Piotrowskiej, który milczał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejny do głosu zgłosił się pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Na wstępie chciałem zadeklarować w imieniu trzeciej drogi – patrzę tutaj na pana przewodniczącego Bartoszewskiego – że jesteśmy przeciwni mechanizmowi przymusowej relokacji.

Muszę natomiast powiedzieć, że przysłuchując się tej debacie, która teraz ma miejsce, nie mogę oprzeć się wrażeniu, iż ta propozycja... Zaraz wytłumaczę, dlaczego sprzeciwiałem się temu, abyśmy debatowali nad nią w trybie pilnym. Nie ma żadnego powodu poza jednym, aby to robić. Ten powód dzisiaj, teraz, był niebywale czytelny. Otóż usiłujecie nas wciągnąć – nas, czyli posłów na Sejm Rzeczypospolitej – w grę pozorów, aby po pierwsze przykryć waszą niekompetencję, skrajną niekompetencję. Nie jesteście w stanie nic załatwić w Unii Europejskiej, co byłoby zgodne z polskim interesem narodowym. Jesteście unijnymi nieudacznikami i taka jest prawda.

Jest też drugi powód, panowie ministrowie, koleżanki i koledzy. Otóż tak naprawdę ta uchwała ma wywołać kolejną awanturę pomiędzy PiS-em a Platformą Obywatelską. Tu nie chodzi o to, aby rozwiązywać konkretne problemy Polaków. Konkretnym problemem Polaków jest kwestia migracji. To jest konkretny problem, ale wam nie chodzi o to, żeby go rozwiązać. Wam chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby była kolejna awantura pomiędzy PiS-em a Platformą Obywatelską. To jest wasz cel i to jest jedyny cel, dla którego dzisiaj chcecie tę uchwałę przyjąć. Otóż nie ma żadnego powodu dla tego ekspresowego tempa, dlatego że przecież to jest stanowisko Rady Unii Europejskiej, które ma być dopiero negocjowane z Parlamentem Europejskim. Tutaj nie ma żadnych decyzji – powiem więcej – te negocjacje jeszcze się nie rozpoczęły i nie wiadomo, kiedy się roz-

poczną. Pewnie rozpoczną się po wakacjach, pewnie rozpoczną się po wyborach w Polsce, ale wam chodzi o to, żeby ta awantura była już teraz. Jako trzecia droga nie zamierzamy uczestniczyć w tej awanturze, bo ona jest gorsząca. Ona jest gorsząca dla Polaków, bo – powtarzam – w niej chodzi tylko i wyłącznie o kłótnię a nie o rozwiązywanie problemów. Ona jest gorsząca z punktu widzenia szacunku posłów dla samych siebie.

Nawet nie przedstawiliście dokumentu, który jest podstawą waszych propozycji. Zrobiliście to znienacka. To jest dokument, który ma 148 stron. Poważne zastanowienie się nad jego artykułami wymaga jakiegoś czasu i jakiejś refleksji. Wy natomiast uważacie, że to nie jest istotne, bo dla was to nie jest istotne, ponieważ wam chodzi o awanturę. Z kolei ja mam pytanie, bo jednak, jeżeli mamy rozmawiać, to postarajmy się zachować minimum powagi i oczekuję, że panowie ministrowie odpowiedzą równie długo jak odpowiadali na pytania czy na wypowiedź pana posła Kowala z Koalicji Obywatelskiej.

Otóż pierwsze pytanie jest następujące. Ja rozumiem, że regulacja dotyczy osób ubiegających się o ochronę międzynarodową, czyli o azyl. Pan poseł Smoliński mówił, że chodzi o relokację nielegalnych migrantów ekonomicznych. O co chodzi w tej regulacji? Druga rzecz, jakich interesów bronił rząd? Jak one zostały zdefiniowane podczas negocjacji? Jakie propozycje były przedkładane? Czy polski rząd mówił nie, bo nie, jak do tej pory zachowywał się w Unii Europejskiej, zachowując całkowitą nieskuteczność i nieefektywność swoich działań? Czy jednak próbował jakichś rozwiązań, które gwarantowałyby uwzględnienie tego, że to nie polski rząd, ale Polacy, polscy obywatele, przyjęli i wzięli na siebie olbrzymią część… Właściwie wzięli na siebie całą część, bo albo utrzymywali ich sami, albo utrzymywali ich z podatków, które przecież sami płacą. A więc w jaki sposób chcieliście bronić interesów Polaków? Przecież chyba jest tak, że jeżeli my też domagamy się jakiejś solidarności, czegoś oczekujemy od Unii, to pytam się, jak definiowaliście tę solidarność, której my oczekujemy? Co w związku z tym chcieliście w tej procedurze wywalczyć? I dlaczego wam to się nie udało? Dlaczego nie przekonaliście nikogo, jeżeli w ogóle próbowaliście cokolwiek zrobić?

Kolejną kwestią w tej procedurze jest art. 44 FA, który zacytuję, bo państwo go przecież nie znacie, bo nie mieliście czasu się z nim zaznajomić. Tutaj punkt pierwszy: Państwo członkowskie wskazane w decyzji wspomnianej w art. 7 A, jako stojące w obliczu znaczącej sytuacji migracyjnej – uważam, że takim państwem jest Polska – lub które uważa, że stoi w obliczu znaczącej sytuacji migracyjnej – też stoimy w takiej sytuacji – może w każdej chwili wystąpić o częściowe zmniejszenie lub całkowite zwolnienie z wykonania deklarowanego wkładu określonego w akcie wykonawczym Rady wspomnianym w art. 44 B ust. 1. Państwo członkowskie występuje z wnioskiem do Komisji. Przekazuje też swój wniosek Radzie do wiadomości.

Rozumiem, że uważacie – słusznie, jeżeli tak uważacie, więc tutaj zakładam, że tak jest i się z wami zgadzam – że ten przepis jest niewystarczający, bo nie zawiera żadnych kryteriów i daje Komisji Europejskiej pełną dowolność. W takim razie, czy wy usiłowaliście w jakiś sposób zobiektywizować tę procedurę, aby państwo, które stoi wobec presji migracyjnej, takie jak Polska, w oczywisty sposób było wyłączone z tej procedury? Czy to robiliście, w jaki sposób i o co walczyliście?

I ostatnia rzecz, Frontex ze służbą mundurową. Bardzo interesująca propozycja, panie ministrze. Bardzo interesująca. Pytanie jest jednak następujące: Jakie byłyby zadania tej służby mundurowej? Czy oznaczałoby to w całości przejęcie przez Unię Europejską kompetencji ochrony europejskich granic, w tym polskich, które są granicami unijnymi? Co w związku z tym ze strażą graniczną? Jak panowie sobie to wyobrażacie? Czy rzeczywiście uważacie, bo ja mam tutaj bardzo poważną wątpliwość, że Polska powinna scedować kontrolę swojej granicy na Unię Europejską? Ja, będąc wielkim zwolennikiem integracji europejskiej, mam w tej sprawie wątpliwość. Z tego powodu pytam, czy uważacie, że to byłoby słuszne? To tyle z takich pierwszych pytań.

Ponowie tezę, którą postawiłem na początku. Chcecie debatować o tym dzisiaj nie po to, aby poważnie rozmawiać na tematy migracyjne, bo jeżeli chcielibyście, to rozmawialibyście z nami już wcześniej i już wcześniej przedstawilibyście swoje propozycje oraz także wysłuchalibyście naszych uwag, konstruktywnych uwag, które miałyby na celu

wam wcześniej pomóc. Otóż tak naprawdę chodzi wam tylko i wyłącznie o awanturę pomiędzy PiS-em a Platformą Obywatelską. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Maciej Gdula.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że ta uchwała nie jest po to, żeby premier mógł mieć mocniejszy mandat w Radzie Europejskiej, tylko jest po to, żeby pomóc rządowi. Posłowie popierający rząd przychodzą w sukurs rządowi, który zawalił sprawę w Radzie. Teraz chce mieć jakąś podkładkę, żeby nakręcić dyskusję publiczną i ukryć swoją niemoc. Nie załatwiliście w Unii Europejskiej pieniędzy na pomoc Polsce, jeżeli chodzi o uchodźców z Ukrainy. Nie załatwiliście również poparcia dla zablokowania tego pomysłu relokacyjnego. Teraz natomiast chcecie mieć uchwałę, żeby powiedzieć, że straszna Unia tutaj zawiniła. Nie, to rząd zawinił. To rząd zawinił, taka jest prawda.

Trudno jest jakoś wchodzić w głębszą debatę z tą uchwałą, bo sprawa jest prosta. Gdybyśmy tak naprawdę wgryzali się w tę uchwałę i chcieli ją zmieniać, to gralibyśmy w tej grze w ukrywanie waszej odpowiedzialności. My w tej grze nie chcemy wziąć udziału, ale chcemy powiedzieć jedno. Rzeczywiście potrzeba nam europejskiej solidarności. Tego jednak nie zapewni nam rząd Prawa i Sprawiedliwości oraz Suwerennej Polski. Dlaczego? Gdybyście potrafili grać z Niemcami, to bylibyście w stanie załatwić pieniądze na uchodźców z Ukrainy, bo Niemcy byli beneficjentami tych pieniędzy. Nie potrafiliście tego zrobić, bo nie potraficie się dogadać z Niemcami. Taka jest smutna prawda.

Natomiast do pana ministra Szynkowskiego vel Sęka mam jeszcze jedną uwagę na koniec. Te punkty, o których pan mówi, są ze sobą sprzeczne. Zgadzam się z panem, jeżeli chodzi o to, że mechanizm relokacji nie zadziała, bo jest Schengen. Po prostu musielibyśmy tych relokowanych ludzi trzymać w zamkniętych obozach, co byłoby nieludzkie. Tutaj w pełni się z panem zgadzam. Natomiast mówienie z tego samego powodu o tym, że to narusza suwerenność, jest po prostu nieco pozbawione sensu, bo ci ludzie mogą tu przyjechać. Jeżeli zostaną zaakceptowani w jakimkolwiek innym kraju, to będą mogli przyjechać do Polski. Widać po tym, że wy przede wszystkim chcecie straszyć uchodźcami i nakręcać emocje, ale nie mamy już 2015 r. Ludzie rozumieją, że uchodźcy są w Europie, migranci w Polsce i rząd powinien załatwiać na nich pieniądze a nie straszyć nimi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan poseł, mówiąc o tej grze z Niemcami, poniekąd potwierdził część zarzutów, które padają wobec Unii Europejskiej, że z Unią jest tak, jak z Mistrzostwami Świata, czyli grają wszyscy, a na koniec wygrywają Niemcy. My właśnie chcemy, żeby w Unii Europejskiej było nieco inaczej. Pan poseł Ozdoba się zgłaszał.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, dość ciekawy maluje się obraz na naszej Komisji, kiedy to opozycja zabiera głos.

Po pierwsze wydaje mi się, że osoby, które są związane ze środowiskiem pana premiera Donalda Tuska, który zaakceptował – jakby nie było – mechanizm przymusowej relokacji… Przecież to Tusk powiedział 17 maja 2021 r., czyli już kilka lat po tym, jak z tego mechanizmu udało się wycofać rządowi Zjednoczonej Prawicy, że polski rząd wyłamuje się z europejskiej solidarności w sprawie uchodźców. Wcześniej pan Tomczyk mówił, że jako kraj jesteśmy przygotowani na każdą liczbę uchodźców. Chodzi o to, żeby podział uchodźców w Europie był sprawiedliwy. Rozumiem, że tym sprawiedliwym podziałem jest po prostu narzucenie kwot, które oznaczałyby, że Polska ma mało do powiedzenia. Jedno jest natomiast zastanawiające. Tak naprawdę pan poseł Kowal w pewnym sensie podnosił argumentację dotyczącą ośrodka decyzyjnego. Panie pośle, wydaje mi się, że jednak pan nie został pozbawiony mandatu i polski poseł może jednak decydować o tym, co się dzieje w jego kraju. Ja bym tak szybko nie kapitulował. Rozumiem, że niektórzy mają jakieś przyzwyczajenia do tego, że ktoś inny za nich decyduje, ale w 2015 r., kiedy Unia Europejska chciała ograć inne kraje, bo wiedziała, że będzie jakiś sprzeciw i zaszko-

dzić niektórym, którzy cierpią rykoszetem, to tworzy mechanizm większościowy. W tym wypadku ten mechanizm większościowy był zastosowany w 2015 r., ale rząd Zjednoczonej Prawicy nie ugiął się. Jak widać, wyszliśmy na tym korzystnie. Dziwi mnie więc fakt, że pan już na tym etapie kapituluje, bo w 2015 r. też ten argument mógł paść. Gdyby rząd Zjednoczonej Prawicy myślał tak, jak pan, to dzisiaj mielibyśmy zupełnie inną sytuację. Bylibyśmy pewnie w sytuacji katastrofalnej.

Na koniec poruszę jeszcze jedną kwestię, która jest często podnoszona przez Platformę Obywatelską, przez Koalicję Obywatelską. Wy wręcz na ołtarze wynosicie Donalda Tuska jako byłego szefa Rady Europejskiej, jako osobę, która ma takie wpływy w Unii Europejskiej. Idąc jakby filozofią pana posła Kowala, nasuwa się pytanie, co jest pan w stanie dzisiaj na Komisji powiedzieć o tym, co wy robicie i co zrobiła Europejska Partia Ludowa? Gdzie jest stanowisko Donalda Tuska? Gdzie jest stanowisko Platformy Obywatelskiej? Ja rozumiem, że dzisiaj chce nam pan powiedzieć, że jest pan przeciwko uchwale, która w pierwszych zdaniach ma – zacytuję – „sprzeciw wobec próby wprowadzenia na poziomie Unii Europejskiej mechanizmu przymusowej relokacji”. Rozumiem, że panu to nie odpowiada. „Nie zgadzamy się, aby państwo polskie ponosiło koszty społeczne i finansowe błędnych decyzji innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej”. Rozumiem, że też tego nie popieracie.

Czyli nie chcecie dzisiaj przymusowej relokacji – bo rozumiem, że nagle słuchacie Polaków, chociaż oczywiście jest to fałszywa gra i wasz fałszywy obraz – ale kiedy chodzi o decyzję, to jak zwykle jesteście tchórzami i nie potraficie podjąć dobrej decyzji. Przecież nie słyszałem ani jednego argumentu, który wskazywałby na to, że ta uchwała jest zła. Wskażcie więc chociaż jedno zdanie, które chcielibyście, żeby na przykład było poprawione. Jak na razie jest tylko i wyłącznie naokoło grana polityka, która nie ma nic związanego z tym, aby dbać o interes Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, tylko żeby tej zachęty nie brać zbyt poważnie, ponieważ do poprawek przejdziemy po zakończeniu pierwszego czytania. Bardzo proszę, pan poseł… Jeżeli w kwestii formalnej, to bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Panie przewodniczący, bo to jest Komisja Spraw Zagranicznych. Ja wiem, że są w Sejmie różne Komisje. Pan Ozdoba nie jest członkiem Komisji Spraw Zagranicznych. My na Komisji Spraw Zagranicznych nie używamy słów „tchórze” czy „zdrajcy”. Gdyby pan przewodniczący był tak łaskaw pilnować tego standardu. To dotyczy wszystkich grup.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Panie pośle, to w takim razie odpowiadając na tę kwestię formalną, rozumiem, że zarzut chyba nie dotyczy faktu, że pan poseł Ozdoba nie jest członkiem naszej Komisji. Każdy poseł ma prawo tutaj być. Panie pośle, proszę pozwolić, że ja z panem w kwestii standardów językowych nie będę wchodzić w debatę. Dziękuję.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Ja z panem będę.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Proszę uprzejmie. Bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka.

Poseł Adam Szłapka (KO):

Być może chodziło o to stwierdzenie, że jeśli chodzi o relacje z Unią Europejską, to rząd Prawa i Sprawiedliwości są nieudacznikami. To było stwierdzeniem faktu a nie inwektywą.

Zgadzam się ze wszystkim, co powiedział pan przewodniczący Kowal. Ja też oczywiście uważam, że propozycja przymusowej relokacji uchodźców nie rozwiąże tego problemu. To jest oczywiste także ze względu na Schengen. Wszyscy to wiemy – i my to wiemy, i wy to wiecie – że ta uchwała oraz to, że ona teraz wchodzi pod porządek dzienny, nie ma na celu załatwienia czegokolwiek, bo w takim wypadku być może wy przyszlibyście i pokazali, jaką propozycję położyliście przed organami Unii Europejskiej oraz

co chcieliście zrobić. Jest to tylko czysto polityczna zagrywka przed wyborami. Natomiast jeżeli już uzasadniacie, że ta uchwała ma politycznie wzmocnić polski rząd, dając mandat polskiego parlamentu, no to tę uchwałę należy… Nie mówię do wnioskodawców, bo wiadomo, że panowie oczywiście nie są posłami i nie reprezentujecie też parlamentu.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Obaj są posłami.

Poseł Adam Szłapka (KO):

Oczywiście, że też jesteście i reprezentujecie tu polski rząd. Mówię to do wnioskodawców, czyli posłów Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli mówicie – mówię do wnioskodawców – że ta uchwała ma dać silniejszy mandat polskiemu rządowi, jeśli chodzi o rozmowy w tej sprawie, no to należy tę uchwałę faktycznie wyposażyć w mocne argumenty. W tym przypadku rząd Zjednoczonej Prawicy ma niezwykle mocne argumenty, jeśli chodzi o migrację ekonomiczną.

Rząd Zjednoczonej Prawicy ma niezwykłe zasługi, jeśli chodzi o migrację ekonomiczną. Moim zdaniem powinniście się tym pochwalić w tej uchwale. Według danych ministerstwa pracy w samym tylko 2022 r. do Polski przyjechało 136 tys. migrantów ekonomicznych z państw, których temat często podnosicie, czyli z państw o większości islamskiej. Jest to najwięcej w historii. Należy to wpisać do tej uchwały jako argument. Należy wpisać, że rząd Mateusza Morawieckiego realizuje politykę Angeli Merkel z 2015 r. Wy to robicie bardzo konsekwentnie. Nigdy wcześniej do Polski nie przyjeżdżało tak wielu uchodźców ekonomicznych jak za czasów rządu Zjednoczonej Prawicy. Jak chcecie wzmocnić tę uchwałę argumentami, to powinniście to do niej wpisać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Panie pośle, pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na pewien drobny, acz znaczący szczegół, zwłaszcza że odniósł się pan do pani kanclerz Angeli Merkel. Jest jednak zasadnicza różnica między przymusową relokacją nielegalnego imigranta – czyli kogoś, kto dostał się do Unii Europejskiej w sposób nielegalny – a wprowadzeniem przez dowolny kraj członkowski przemyślanej polityki migracyjnej i wydawania legalnych zezwoleń na pracę.

Poseł Adam Szłapka (KO):

Jasne, ale pochwalcie się tym. Po prostu pochwalcie się tym.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Jeżeli pan to zrównuje i uważa, że legalne pozwolenie na pracę jest tym samym, co nielegalne dostanie się na teren Unii Europejskiej, to, no nie posądzałbym pana o ksenofobię. Panie ministrze, za chwilę zabierze pan głos. Mamy jeszcze tylko trzech mówców i oddam panom głos. Czterech mówców. Pan przewodniczący Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję. Pan minister może już tutaj przejmie posiedzenie, bo robi nam się już taki system, że to rząd będzie liczył nam wystąpienia.

Jeszcze raz chcę powiedzieć, że zgadzam się z panem w sprawie Frontexu. To nie jest jednak rozmowa na dzisiaj. Zgadzam się z panem jeszcze w drugiej sprawie. Ja wysoko oceniam kompetencje urzędnika, który był na posiedzeniu tej Rady. Do ministra Szynkowskiego vel Sęka powiem, że nie wiem, czy w dobrym stylu jest między nami polemizować w taki sposób, że każdy z nas będzie się odpytywał z nazw poszczególnych rad. Wiemy, że chodzi o Radę Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości. Wiemy także, jak się to przygotowuje. Szczerze mówiąc, rozczarował mnie pan takim prowadzeniem tej dyskusji. Bo to jest tak, bo to jest... Zaraz pani przecież powie. Pani już takie rzeczy głupie pisze na Twitterze, że...

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, ale może bez wycieczek personalnych.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Nic nie boli, bo boli oszczerstwo, jak się potem kogoś widzi kogoś pod figurą w tej samej parafii. Jak ktoś tak łatwo rzuca oszczerstwa, to faktycznie boli, muszę panu powiedzieć. Jak potem się kogoś widzi rozmodlonego i jak to nie ma żadnego hamulca, żeby rzucić oszczerstwo publicznie. Teraz pan sobie patrzy na reakcję i już pan wie, o co chodzi.

Panie ministrze, więc ta rozmowa nie ma sensu. Ta rozmowa w ten sposób nie ma sensu. Ja tylko powiedziałem, że trzeba to tak przygotować. Powinien pojechać minister, członek rządu. Chciałbym pana o coś zapytać, skoro pan zadeklarował. Tylko w tej sprawie zgłosiłem się. Chciałbym pana zapytać, ile razy właściwy członek rządu uczestniczył w posiedzeniu tej Rady w ostatnim roku? To jest właściwy sposób załatwiania spraw.

Oprócz tego kwestie polityczne. Czy wy w ogóle podejmujecie w takich sprawach jakieś inne rozmowy niż tylko te z Węgrami? My jako posłowie chcielibyśmy mieć pewność, że wy jesteście w stanie zbudować jakąkolwiek koalicję poza koalicją z Węgrami, którą uważamy powszechnie za absolutnie toksyczną i która być może szkodzi w tej. Być może lepiej przed poszczególnymi etapami tych rozmów dalej pójść w taki sposób, żeby po prostu darować sobie te Węgry, tylko zbudować koalicje z większą ilością innych państw. Być może inne państwa nie chcą mieć nic wspólnego z tą koalicją, jeśli wy tylko pod rękę z Orbánem.

Mówię to zupełnie poważnie. Mam wrażenie, że po prostu zaczynanie budowania każdej koalicji z tym człowiekiem, jest szkodliwe przy konstruowaniu tej koalicji, jeżeli ona ma mieć większą skalę, bo na koniec jednak tylko Węgry was poparły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, Polska oczywiście jest suwerennym państwem i ma prawo wypowiadać się również w takich sytuacjach. Tutaj w uchwale jest napisane, że Sejm zobowiązuje rząd Rzeczypospolitej.

Uważam to za słuszne, ponieważ ten unijny mechanizm relokacji nie ograniczy się do dzisiejszego roku. My w następnych latach będziemy mieli ten problem jeszcze bardziej pogłębiony. Coraz więcej imigrantów będzie próbowało dostać się do Europy. Jak dzisiaj nie postawimy temu tamy i jak dzisiaj nie pokażemy, że nie zgadzamy się na to i nie powiemy, że nie powinno to polegać na tym, że będzie relokacja. Powinno to polegać na tym, że ich po prostu nie wpuszcza się do Europy. W innym wypadku będziemy co roku, co dwa lata, prowadzić dokładnie tę samą dyskusję. Tego problemu nie zastopujemy inaczej niż uszczelnionymi granicami. Z tego powodu uważam, że jak najbardziej mamy obowiązek wypowiedzieć się w tej kwestii i jak najbardziej mamy powinność zobowiązać rząd do tego, żeby jednoznacznie wyraził naszą niezgodę na taki mechanizm, i właśnie powiedział, że musimy zabezpieczyć nasze granice a nie myśleć co będzie dalej, jak już wejdą do Unii Europejskiej.

Minister powiedział tutaj do posła Platformy, że „to my poprawiliśmy wasze błędy", nie przyjmując 7 tys. imigrantów w 2015 r. Panie ministrze, to już było wspomniane, że w zeszłym roku wydaliście 136 tys. pozwoleń na pracę dla muzułmańskich imigrantów. Pan mówi, że to są legalni imigranci, oni zostali sprawdzeni. Panie ministrze, autor największego zamachu terrorystycznego w Szwecji wjechał do Unii Europejskiej przez Polskę jako legalny imigrant zarobkowy. W tej sytuacji pan chce powiedzieć, że państwo jakkolwiek to kontrolowaliście? Nie. Z tego powodu tutaj również trzeba postawić jednoznaczną tamę i powiedzieć sobie, że nie, nie zgadzamy się na taką wymianę, na sprowadzenie takiej ilości imigrantów, szczególnie z uwagi na to, że nie jesteście w stanie ich w żaden sposób kontrolować, co udowodniliście nie raz. Nie chcemy sytuacji, jak była chociażby w zeszłym tygodniu we Francji, gdzie też doszło do zamachu. Tamta osoba też była legalnym imigrantem, który już od dziesięciu lat był w Szwecji. Skoro nie jesteście w stanie ich kontrolować, to nie wpuszczajcie ich w takich ilościach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Sławomir Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Wydaje mi się, że sprawa jest na tyle poważna – bo dotyczy kluczowych interesów politycznych Polski, wizerunku Polski oraz ludzi – że powinniśmy rozmawiać w atmosferze powagi, szczególnie na Komisji Spraw Zagranicznych, czyli w pracy, którą ja traktuję bardzo poważnie.

Z tych trzech powodów, o których wspomniałem wcześniej, chciałbym zwrócić uwagę, że źle się dzieje, jeśli pojawia się taki problem i staje się osią zawsze brutalnej i zawsze spłycającej dany problem kampanii wyborczej. To, co w tej chwili państwo nam próbujecie proponować, jest ewidentną próbą narzucenia tego tematu i próbą przykrycia innych niedobrych dla was tematów, które pojawiają się w kampanii wyborczej – mówię tutaj o inicjatorach – właśnie tym tematem.

Wspomniał o tym pan poseł Kowal i pan poseł Szłapka. Ja pozwolę sobie podkreślić tę kwestię. Miejsce na rozwiązywanie tej... Oczywiście jesteśmy suwerennym państwem. Problem natomiast nie jest polski, problem jest europejski. Bez względu na to ilu nielegalnych emigrantów znajduje się w jakim kraju, to problem jest europejski, bo każdy kraj w większej czy mniejszej skali boryka się z tym. Należałoby szukać wśród partnerów europejskich – a suwerenna Polska jest równocześnie członkiem Unii – współpracy a nie w taki ostentacyjny sposób na wejściu stawiać się w kontrze i mówić, że jesteśmy pod tym względem lepsi, tym bardziej że lepsi nie jesteśmy. Unia Europejska w tej kwestii też proponuje nam instrumenty bezpieczeństwa.

Panie ministrze, pragnę panu przypomnieć, że ta uchwała tego nie zmieni. Nawet wasze weto w Brukseli nie zmieni tego, że w krajach naszych europejskich sąsiadów pojawia się pomysł kontroli na granicach pomiędzy Polską a Niemcami czy Czechami, ze względu na to, że nasza granica cieknie i mimo tych waszych wszystkich płotów – które chyba raczej mają charakter pewnych PR-owskich sztuczek a nie realnej przeszkody – przez naszą granicę nielegalnie przechodzą emigranci, którzy dalej kierują się do krajów Europy Zachodniej i z Europy Zachodniej są z powrotem odsyłani do Polski. Nasza granica pomimo tych propagandowych sztuczek uchodzi w Europie za najmniej szczelną, nawet za mniej szczelną niż Morze Śródziemne. Te zdjęcia, które pojawiają się… Chociażby odsyłam pana do publikacji prasowych dotyczących liczby imigrantów, których odsyła się do Polski z innych krajów europejskich, ponieważ przeszli polską granicę. Jeśli Pan tego nie wie, to mnie to dziwi.

Można czasami odnieść wrażenie, bo wszyscy widzieliśmy… Mam nadzieję, że w każdym z nas jest jakaś resztka człowieczeństwa i każdy z was widział te zdjęcia kilkuletnich dzieci za płotem. Można odnieść wrażenie, że ten płot jest w stanie zatrzymać tylko takie kilkuletnie dzieci, które powinny mieć prawo wejść do Polski i których rodzice powinni móc złożyć dokumenty azylowe, aby jakiś kompetentny urzędnik mógł rozpatrzyć ten wniosek i zdecydować, czy im się należy azyl, czy im się azyl nie należy. Natomiast odnoszę wrażenie, że jest tak, że ci, którzy potrafią przejść, bo są fizycznie silni, to po prostu przechodzą, a ci, którzy są dziećmi albo chorzy, po prostu na tej granicy zostają. Ja nie chcę się wypowiadać, bo nie mam takich danych, ale mogę pana o to zapytać. Istnieje problem i ja jako polski poseł oraz świadomy obywatel chciałbym wiedzieć, czy państwo w ogóle wiecie, ile ludzi umarło na granicy czy też w jej pobliżu? Przypadki takich śmierci są bezsporne, a to są ludzie. Może nie chrześcijanie – jeśli to dla państwa ma znaczenie – ale jednak ludzie.

Też nie można abstrahować od kolejnej rzeczy. To nie był cel mojej wizyty, ale kilka dni temu, przejeżdżając przez Płock, widziałem budowane wielkie – można powiedzieć – miasteczko, ktoś powie miasteczko, ktoś powie jakiś slums albo jakąś enklawę. Przepraszam? Pan coś mówi, ale ja nie słyszę, co pan mówi, a mówi pan do mnie. Przepraszam. Widziałem miasteczko na 6 tys. ludzi, które jest budowane dla pracowników z Pakistanu czy z Bangladeszu, ale na pewno nie dla chrześcijan. Jest ono budowane przez Orlen. Polski czempion zatrudnia 6 tys. pracowników z Azji i buduje dla nich coś na kształt obozu, bo trudno to nazwać miastem. Tam nie ma nic poza barakami i wspólnymi węzłami sanitarnymi. W tym miejscu mam pytanie, bo tutaj pojawił się pewien argument.

Panie ministrze, ja chciałbym znać stanowisko polskiego rządu, że pan odróżnia pracę od przebywania, od praw. Ja chciałem zapytać, jakie jest stanowisko polskiego rządu

w tej kwestii. Czy do Polski może przyjechać ktoś, kogo można trzymać w jakichś niehumanitarnych warunkach, kto może pracować, ale ma jakieś mniejsze prawa niż inni przebywający i ma spać w lesie albo w kontenerze? Do tego może to robić państwowa firma, najbogatsza państwowa firma na masową skalę? Problem braku rąk do pracy i potrzeby rynku pracy w Polsce są takie same jak w całej Unii Europejskiej. Potrzebujemy rąk do pracy, ale ja chciałbym wiedzieć, że żyjemy w takim państwie, że jak ktoś przyjeżdża i pracuje, to ma należne jakieś prawa. Chciałbym wiedzieć, że to nie jest taka sytuacja, jak w niektórych krajach arabskich, że jak pracujesz, to możesz przebywać, a jak kończysz pracę, to tego samego dnia masz obowiązek opuścić ten kraj. Chciałbym wiedzieć, jaki standard my budujemy, jakie przepisy pod tym względem w Polsce obowiązują. Czy ludzie, którzy pracują w państwowych firmach, a są z dalekiej Azji i o których często mówicie pogardliwie… Kiedy mówi to minister polskiego rządu, to mi jest przykro tego słuchać. Czy taki pracownik ma jakieś prawa w Polsce? Czy może uważacie, że nie ma on w Polsce takich praw? Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Michał Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, tutaj są takie płomienne wystąpienia, a ja chciałbym zapytać o najważniejszą rzecz. My tu występujemy i ja czasami nic nie rozumiem z tych wystąpień. Jakie zarzuty są kierowane pod kątem tej uchwały? Czy chodzi o to, żeby ci emigranci nie przyjeżdżali do Polski? Czy też chcecie nanieść jakieś poprawki? Na razie te wszystkie wypowiedzi niemające wiele wspólnego, tylko żeby absolutnie nie... Rozumiem, że tym wszystkim występującym chodzi o to, żeby ta uchwała nie weszła w życie. Proszę państwa, jeżeli nie macie nic przeciwko temu, żeby ci nielegalni migranci przybywali do Polski, to proszę bardzo, powiedzcie to. Natomiast jeżeli macie jakieś inne zastrzeżenia, to też oczekiwałbym jasnej wypowiedzi. Już tutaj pierwsze wystąpienia mówiące o tym, że w domyśle tylko Polska jest przeciwna, że to są jakieś nierealne oczekiwania i że to jest jakaś polska awantura, bo nikt nas więcej nie poprze, to proszę państwa, przypominają mi czasy sprzed ośmiu lat, kiedy były dwa, a może nawet trzy – takie strategiczne z punktu widzenia przyszłości Polski – tematy, gdzie też wy czy też wasi wtedy rządzący koledzy mówili, że to jest niemożliwe. Jeden z nich to była oczywiście kwestia relokacji, gdzie Donald Tusk mówił, że tak musi być i że on jako przewodniczący Rady nie ma żadnej innej opcji.

Druga sprawa to była kwestia, gdy od początku przejęcia władzy przez Prawo i Sprawiedliwość mówiliśmy, że doprowadzimy do tego, że na wschodniej granicy Unii Europejskiej będą stały amerykańskie wojska. Wtedy wielokrotnie wy czy też wasi koledzy pokazywali mi, pukając się w głowę, że wymyślamy jakieś fantasmagorie absolutnie nie do zrealizowania. Proszę państwa, to wszystko udało się zrealizować. Trzeba było znaleźć koalicjantów i trzeba było znaleźć inne państwa, które myślą tak samo jak my, a które, tylko w różny sposób, były pacyfikowane przez najsilniejszych. Wystarczy to… No nie wystarczy, bo to wymaga wielkiej pracy, konsekwencji, determinacji oraz działania w interesie obywateli polskiej racji stanu, żeby nielegalni imigranci nie byli wpuszczani do Polski, a Polska była bezpieczna. Nawet jeżeli będzie trzeba w pewnym momencie zapłacić i ponieść jakieś koszty finansowe, to bezpieczeństwo obywateli Polski jest kluczowe i jeżeli państwo uważacie inaczej, to należy jasno powiedzieć, że macie jakieś inne cele. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Więcej zgłoszeń do dyskusji... Bardzo proszę, pan przewodniczący Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie ma takiej kwestii, że wspólna droga jest przeciwko przymusowej migracji do Polski, zwłaszcza w sytuacji, kiedy przejęliśmy w tej chwili około… Trzecia wspólna droga.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Trzecia droga, wspólna droga.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Wspólna droga, tak. Wszystkie drogi są.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

To jest nasze hasło wyborcze. Wspólna droga, trzeciej drogi.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Trzeciej drogi, tak. Pan minister może mnie poprawi, ale rzeczywiście w tej chwili zarejestrowanych uchodźców z Ukrainy jest chyba ok. 1,5 mln. Oczywiście przyjęliśmy dużo więcej, ale przejazdy w te, w tamtą i tak dalej… W każdym razie ewidentnie jesteśmy liderem w tym zakresie. Jesteśmy również w Unii Europejskiej państwem nr 1, jeśli chodzi o przyjmowanie migrantów z innych państw pozaunijnych. W tych 136 tys. większość migrantów jest z krajów muzułmańskich. W związku z tym trudno nam jest akceptować to, żebyśmy przymusowo przyjmowali nielegalnych migrantów z innych państw i tutaj jest pełna zgoda. Jest również pełna zgoda w tym, że Unia Europejska nie ma polityki migracyjnej i do tej pory nie wypracowała jej, a w związku ze zmianami – również klimatycznymi – patrzy na potencjalną migrację 5 mln ludzi z Afryki. To może nas spotkać. Tutaj Unia nie ma żadnej recepty i rozwiązania tej sprawy. Z tym też jest pełna zgoda i tutaj jest to konieczne.

Oczywiście te sprawy należy rozwiązywać na poziomie unijnym i projekt tej uchwały nie przypomina mi — panie przewodniczący Kowal — króliczka z Alicji w Krainie Czarów. Ja popieram króliczki jako członek Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt, ale on mi przypomina króliczka z zespołu mojej młodości, tzn. zespołu Skaldów. Rządowi, tzn. grupie posłów, ewidentnie nie chodzi o to, żeby złowić tego króliczka, tylko żeby go gonić, ponieważ jest to dobry sposób przedwyborczy, żeby mówić, jacy to my jesteśmy silni, sprawni i gotowi bronić polskich interesów. Tak naprawdę jednak te polskie interesy powinniśmy bronić poprzez dobrą dyplomację na poziomie europejskim. To u nas niestety szwankuje.

My jako część opozycji jesteśmy gotowi pracować z zespołem rządowym nad konkretnym wzmocnieniem argumentacji polskiego rządu w tym celu, żeby bilateralnie przekonać naszych kolegów, państwa członkowskie Unii Europejskiej, po to, żeby zebrać wystarczającą grupę blokującą tego typu projekty, którym się sprzeciwiamy. To nie jest jednak właściwa droga do tego i uchwała tego typu niczego nie zmienia.

W związku z tym – że tak powiem – ta uchwała jest grą pozorów, która do niczego nas nie doprowadzi. Przy czym jej meritum jest poważne i my z jej meritum się zgadzamy. To sposób procedowania tego jest bezsensowny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Czy ktoś z pań lub panów posłów jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Panie pośle, za chwilkę oddam panu głos jako przedstawicielowi wnioskodawców. Na razie samą dyskusję zamykamy.

Ogłoszenie natury organizacyjnej. Za 10 minut mieliśmy rozpoczynać kolejne posiedzenie Komisji poświęcone Porozumieniom Abrahamowym. Skonsultowaliśmy się z ministrem Jabłońskim, który miał referować tę sprawę i który, i tak będzie na posiedzeniu Komisji o 19.00 przy okazji ratyfikacji. W związku z tym to posiedzenie z 17.00 zostaje odwołane, a dodamy to jako dodatkowy punkt do Komisji o 19.00 i pan minister przedstawi informację.

Teraz bardzo proszę wywoływanych szczodrze do głosu przedstawicieli rządu o odniesienie się.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, dziękuję za te wypowiedzi.

Chciałbym się odnieść do kilku rzeczy, które są nieprawdziwe albo źle przedstawione, albo zmanipulowane. Szanowni państwo, zacznę może od tego, że w Polsce bezrobocie jest na poziomie 2,7%. W Polsce mamy najwyższy w historii wskaźnik zatrudnienia. Obecnie najwięcej w historii Polaków pracuje. Jest to ponad 17 mln Polaków.

Rynek polskiej pracy zmienił się diametralnie przez ostatnie 8 lat. Trzeba sobie o tym śmiało powiedzieć. Dzisiaj polskie rolnictwo nie radzi sobie bez pracowników sezonowych. Ja jestem posłem z północnego Mazowsza i tam jest taka gmina Czerwińsk, która ma 6 tys. ludzi. Wedle słów, które usłyszałem od tamtejszego burmistrza, co roku, żeby zebrać truskawki, które są na plantacjach w Czerwińsku, potrzeba od 25 do 40 tys. pracowników sezonowych. Stąd oczywiście jest spory napływ ludzi z zagranicy do pracy w polskim rolnictwie, ale nie tylko w nim. Te osoby otrzymują wizę. Jest taka instytucja, Sejm uchwalił pomocnika rolnika i mogą pracować w Polsce do pół roku. Później wracają do krajów swojego pochodzenia. Zarabiają tutaj pieniądze, płacą ubezpieczenie, pracują legalnie i wypracowują polskie PKB, tak jak my kiedyś jeździliśmy na saksy, tak dzisiaj na saksy jeździ się do Polski, do polskiego rolnictwa. Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego to dobra oznaka, że potrzebujemy pracowników najemnych. To oznaka dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Rzeczywiście jest wielu takich pracowników.

Szanowni państwo, my natomiast nie jesteśmy ksenofobami. Z tego powodu mówimy o tym, że jeżeli potrzeba pracowników w rolnictwie – ale nie tylko w rolnictwie – to oni przyjeżdżają. Pracownicy z krajów przyległych stanowią 80% wszystkich, którzy przyjeżdżają do Polski, 70% to Ukraińcy, 10% Białorusini. Pozostałe nacje również przyjeżdżają do Polski pracować. Nierzadko uzyskują prawo w Unii Europejskiej, w Holandii, w Belgii, we Francji czy w Niemczech i później przyjeżdżają do Polski pracować w różnych firmach kurierskich czy w firmach rozwożących jedzenie, czy na tych przewozach typu Uber itd.

Chciałbym powiedzieć, że wszystko dzieje się legalnie. Żeby dostać wizę do Polski, najpierw trzeba mieć pracę, zaproszenie, być niekaralnym i czasem być sprawdzonym przez służby. To zależy od tego, z jakiego kraju przyjeżdżają, bo są takie bardziej niebezpieczne kraje. Polskie służby sprawdzają, czy te osoby nie są... Panie pośle, tu chcę pana uspokoić, chociaż wiadomo, że nigdy w 100% się nie uda sprawdzić. Zgoda. Jakieś ryzyka są, ale trzeba je minimalizować. Zgadzam się z panem absolutnie i pragnę pana zapewnić, że rząd minimalizuje te ryzyka. Ostatecznie te osoby kończą pracę i wyjeżdżają, ale w Polsce pracują legalnie. Powiem jeszcze, że ci, którzy łamią prawo, tracą wizę, a ci, którzy przedłużają sobie pobyt, są zatrzymywani przez Straż Graniczną. W zeszłym roku relokowaliśmy 10 tys. osób, bo złamali polskie prawo wizowe czy prawo pobytu. Mamy najwyższy w Europie wskaźnik skuteczności relokacji. Nie jest to 100%, ale w Unii Europejskiej ta relokacja jest rzędu 20%. Taka jest skuteczność. W Polsce jest ona wielokrotnie wyższa i wynosi sporo ponad 60%.

Jeśli chodzi o Płock – tu pan poseł Nitras zadał pytanie i wyszedł – to nie Orlen zatrudnił tam obcokrajowców a firma, która realizuje dla niego ogromny kontrakt. Pewnie trudno jest wam zrozumieć, że Orlen inwestuje. Proszę tu mnie nie chwytać za słowo, bo mówię z pamięci i dokładnych danych nie znam, ale według mnie inwestycja Olefiny to jest zwiększenie o jedną trzecią – jeśli nie o połowę – całego terenu przedsiębiorstwa. Kosztuje to kilkanaście miliardów złotych. Z tego, co wiem, realizuje ją jeden z czołowych koncernów światowych. On jest international, wywodzi się z Korei i to chyba jest Hyundai. To jest ogromna i bardzo specjalistyczna inwestycja. Rzeczywiście zatrudniane są tam osoby z różnych części Azji. My dbamy o bezpieczeństwo i zwiększamy posterunki Policji, ale to jest ogromna inwestycja, która będzie pracowała dla Orlenu, więc wielokrotnie zwiększy wpływy podatkowe również tych miejscowości. Te osoby pracują w Polsce legalnie. Oni płacą podatki i produkują polskie PKB. Skończą inwestycje, pojadą do domu. To nie Orlen zatrudnia, tylko akurat firma Hyundai. Rzeczywiście patrzymy na to bardzo mocno, żeby nie było tam zdarzeń zwiększających brak poczucia bezpieczeństwa mieszkańców czy zdarzeń kryminalnych. Policja dostała translatory i szkoli te osoby. Mówi co w Polsce wolno, czego nie wolno, co jest dobrze odbierane, co nie, w jaki sposób należy się odnosić, jak traktować kobiety itd. Na to też bardzo mocno patrzymy. Szanowni Państwo, to jest rzeczywistość biznesowa, takie to są rzeczy.

Jeśli chodzi o granicę polsko-białoruską, to muszę zadać kłam temu, co mówi pan Nitras. Polsko-białoruska granica – w ogóle Polska granica wschodnia jako granica strefy Schengen – uznawana jest za najlepiej strzeżoną część lądową strefy Schengen. Dziurawe jest Morze Śródziemne i oczywiście granice bałkańskie, gdzie przez Serbię… W tej

chwili mamy dwa główne nurty, tj. Morze Śródziemne do Włoch i przez Serbię na Węgry, a później Słowacja, Czechy, czasem Polska i Niemcy. Takie są trasy migracyjne. Chciałbym powiedzieć, że Słowacja w zasadzie nie ma straży granicznej. Węgry dopiero teraz powołują straż graniczną, która została rozwiązana po wejściu do Unii Europejskiej. Tam granicy pilnowała Policja. Dzisiaj odtworzenie tego uznali za konieczne. Ogromna granica z Białorusią to jest granica litewska. Mała Litwa ma 2,7 mln ludzi i musi zabezpieczyć 500 km granicy. Z tego powodu potrzebny jest silny Frontex. Ja nie mówię, żeby zastępować narodowe straże graniczne. Nigdy się na to nie zgodzimy. Panie pośle, jeśli mnie pan tak zrozumiał, to źle mnie pan zrozumiał. Natomiast właśnie taki Frontex jest potrzebny na Morzu Śródziemnym, być może na Węgrzech – jeżeli Węgrzy chcieliby pomocy w tym zakresie – ale na pewno jest potrzebny na Litwie. Oni mają 500 km granicy lądowej z Białorusią i ich zabezpieczenia nie są tak skutecznie jak polskie. Dzisiaj przyjeżdżają do nas delegacje z wielu krajów, żeby zobaczyć, jak działa polski system zapory i perymetrii. Mamy szczelną granicę. Oczywiście jest ona ciągle testowana. Pragnę państwa zapewnić, że gdyby nie pomoc władz białoruskich – bo mamy do czynienia z formacją przemytniczą po drugiej stronie – to rzeczywiście nikt z migrantów nie byłby w stanie sam przedostać się przez granicę. Czasami przechodzą, to jest oczywiste, bo drabiny są wysokie, ale skuteczność przejścia wynosi 1%. Zresztą to jest na forach migracyjnych.

O tych rzeczach chciałem powiedzieć, żeby wyprostować tu pewne nieprawdy i powiedzieć jasno, że stoimy na stanowisku, że rzeczywiście każdy kraj ma prawo decydować o tym, komu daje wizę. My nie odmawiamy ludziom prawa przyjazdu do Polski, tylko chcemy wiedzieć, kto to jest, po co przyjeżdża i czy nie ma złych zamiarów. Realizujemy normalną politykę migracyjną jak w każdym kraju. Mamy wielu konsulów w wielu krajach, którzy decydują, sprawdzają, wysyłają różne zapytania i którzy współpracują z odpowiednimi służbami. My się od tego nie uchylamy. My po prostu nie zgadzamy się na to, żeby wprowadzać chaos i aby inne kraje decydowały, takie jak Białoruś, a także, jak widać, niektóre kraje europejskie, które... Ja jestem zdziwiony, bo nie można ludziom, którzy chcą być w Niemczech, kazać mieszkać na Słowacji albo nie można ludziom, którzy chcą mieszkać we Francji, kazać mieszkać w Polsce. To jest łamanie ich podstawowych praw. Nie zgadzamy się na takie mechanizmy i prosimy też o to Komisję, żeby nie zgadzała się na takie mechanizmy. Chciałem podziękować inicjatorom tej uchwały. Uważam, że jest ona niezwykle potrzebna i dziękuję także niektórym partiom opozycyjnym, które zadeklarowały sprzeciw wobec przymusowej relokacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan minister Szynkowski vel Sęk.

Minister ds. Unii Europejskiej w KPRM Szymon Szynkowski vel Sęk:

Zabiorę głos bardzo krótko, bo pan minister opisał wszystkie te elementy merytoryczne, które odpowiadają na pytania i dotyczą naszej administracji w kontekście zarządzania bezpieczeństwem naszych granic, a także kontrolowania tego, kto pojawia się na terytorium Polski. Ja może tylko uzupełnię to szerzej dosłownie kilkoma uwagami bardziej ogólnej natury.

Po pierwsze pan poseł Gdula mówił tutaj, że jest pewna sprzeczność w prezentowanym przeze mnie argumencie, że z jednej strony nie można ludzi dzielić kwotami, a z drugiej, że jeżeli ci ludzie otrzymają możliwość przebywania na terenie strefy Schengen, to trzeba godzić się z tym, że będą oni mogli pojechać do dowolnego kraju. Oczywiście w kontekście przemieszczania się i tego, że nie ma kontroli granicznej, to można powiedzieć, że tak jest. Natomiast w kontekście tego, że jest jednak pewna fundamentalna różnica między tym, że ktoś może wjechać na teren danego kraju członkowskiego, ale ten kraj członkowski ma prawo tę osobę skontrolować i zdecydować, czy ta osoba może przebywać na terytorium danego kraju, to w naszych rękach pozostaje suwerenna decyzja zezwolenia tej osobie przebywania na terytorium naszego kraju. Tak wygląda sytuacja. Jest różnica w tym, że nasz kraj jest zmuszany do tego, żeby przyjąć jakieś osoby na terytorium naszego kraju. Tu już właśnie ten element suwerenności jest złamany. Tam, gdzie kraj posiada suwerenność zdecydowania o tym, kto znajduje się na

terenie jego kraju, tam granica nie została przekroczona, nawet jeśli musimy zmierzyć się z różnymi zjawiskami, np. z nielegalną migracją, która przecież może zdarzyć się i zdarza w każdym kraju. Natomiast w przypadku mechanizmu relokacji mówimy o zmuszeniu danego kraju przyjętym rozporządzeniem do tego, żeby dany kraj musiał przyjąć określoną liczbę osób na swoje terytorium czy mu się to podoba, czy nie. To jest z naszego punktu widzenia ta istotna nieprzekraczalna granica.

Szanowni państwo, mam pewną ogólną uwagę, bo rzeczywiście najwięcej zarzutów padło tutaj ze strony posłów opozycji, którzy mówili, że ta debata jest wywoływana niejako sztucznie ze względu na kampanię wyborczą a nie z powodu faktycznego problemu dotyczącego proponowanego mechanizmu relokacji.

Szanowni państwo, otóż po pierwsze ten projekt uchwały pojawia się w momencie, w którym – można powiedzieć – został zamknięty pierwszy etap procedury, czyli przyjęcie tzw. podejścia ogólnego. Jest to ważny etap procedury. Jest jeszcze pewna droga przed nami, ale ten ważny etap procedury związany z obowiązkowym mechanizmem relokacji w środku został zamknięty przy 4 państwach wstrzymujących się i 2 sprzeciwiających się. Mamy informację, że niemal wczoraj przystąpiono już do trilogów z parlamentem, więc widać, że dynamika i chęć procedowania w tej sprawie jest duża. Kiedy, jeśli nie właśnie w takim momencie, powinniśmy przystąpić do procedowania nad głosem parlamentu w tej tak istotnej sprawie? Ten zarzut wydaje mi się absolutnie nietrafiony. Poza tym, jeżeli państwo uważacie, że to jest jakaś rzecz bez znaczenia – bo też takie głosy tutaj padały – to dlaczego państwo tak żywo zabieracie głos i tak długo trwa ta dyskusja w tej sprawie, skoro nie ma ona znaczenia? To może dla niektórych z państwa jest to element kampanii wyborczej i tak państwo to traktujecie? W mojej opinii ta sprawa ma głębokie znaczenie polityczne i głos parlamentu w tej sprawie również jest niezwykle istotny.

Natomiast w tej debacie chyba najbardziej uderzyło mnie, że wypowiadali się tutaj posłowie opozycji – często posłowie już kilku poprzednich kadencji – którzy przecież wspierali poprzednie rządy. Chociażby wypowiadał się pan poseł Zalewski, który wprawdzie po drodze na swojej ścieżce kariery politycznej zwiedził różne ugrupowania parlamentarne, ale w tym czasie był akurat w Platformie Obywatelskiej, która – mówię o czasie, kiedy były podejmowane decyzje w sprawie mechanizmów relokacji w 2015 r. – wspierała… Nie śledziłem obrad Sejmu w tamtym czasie i tego, czy pan poseł tę kwestię wówczas podnosił, czy też nie, ale pewnie można do tego sięgnąć. Natomiast niewątpliwie w gremiach politycznych można to było podnosić. Jednocześnie wiem – to akurat pozwoliłem sobie prześledzić – jak wyglądały dyskusje podczas posiedzeń Rady Europejskiej w 2014 i 2015 r. Mówiąc dokładniej, prześledziłem, jak dokładnie wyglądało stanowisko rządu na tych posiedzeniach Rady Europejskiej. Nie będę państwu – też oczywiście można byłoby przygotować to bardziej szczegółowo – referował cytatów, natomiast w pewnym uogólnieniu mogę powiedzieć, że w czerwcu 2014 r. rząd nie wypowiadał się ze zdecydowanym sprzeciwem, bo wówczas w stanowisku mówił, że ostrożnie podchodzi do mechanizmów ewentualnego obowiązkowego podziału uchodźców. Później przyszedł 2015 r. Poparcie dla generalnych kierunków polityki migracyjnej było, ale dopiero w połowie roku – kiedy w tamtym czasie opozycyjne Prawo i Sprawiedliwość bardzo wyraźnie zaczęło wskazywać na to, że należy sprzeciwiać się tym szkodliwym mechanizmom – rzeczywiście również w stanowisku tamtejszego rządu znalazło się takie negatywne stanowisko.

Szanowni państwo, bardzo ciekawe jest uchwycenie momentu ewolucji tego stanowiska. To negatywne stanowisko dla obowiązkowego mechanizmu relokacji pojawia się… Można powiedzieć, no w porządku, tamten rząd także się temu sprzeciwiał. Jednak następne posiedzenia Rady Europejskiej i stanowiska rządu pokazują, jak to stanowisko jest krok po kroku osłabiane, jak powoli otwiera się furtka i gdzie mówi się o tym, że Polska jest gotowa dobrowolnie – jeszcze zanim pojawia się mechanizm obowiązkowy – przyjąć pewną liczbę uchodźców. Być może o tym państwo nie wiecie, że jeszcze zanim Polska zaakceptowała tę decyzję o obowiązkowym mechanizmie uchodźców, to rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wyraził gotowość dobrowolnego wdrożenia mechanizmu relokacji.

Następnie jest już na niższym poziomie Rady Unii Europejskiej. O tym mówił pan minister, że nie zabiera głosu przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, że nie ma takiej potrzeby. Tak to jest sformułowane. W stanowisku jest to zastępca pani minister Piotrowskiej, który łamie wówczas solidarność Grupy Wyszehradzkiej i akceptuje tę decyzję razem z mechanizmem relokacji uchodźców. Tak się składa, że dzień później odbywa się posiedzenie Rady Europejskiej. Donald Tusk, ówczesny przewodniczący Rady Europejskiej, zwołuje to posiedzenie Rady Europejskiej i wówczas w stanowisku rządu na to posiedzenie Rady jest już to podsumowanie, że Polska w duchu solidarności i konieczności utrzymania jedności w Unii Europejskiej przyjmuje taką trudną decyzję dotyczącą również mechanizmu podziału uchodźców.

Szanowni państwo, to jest już koniec mojej wypowiedzi, ale jeszcze dodam, że bardzo znamienną i symboliczną datą jest 12 listopada 2015 r. Myślę, że wielu z państwa pamięta tę datę, bo to data pierwszego posiedzenia Sejmu nowej kadencji, gdzie władzę obejmuje Zjednoczona Prawica. Jest to także data nieformalnego spotkania Rady Europejskiej w Valletcie na Malcie, bo wówczas trwała prezydencja maltańska. Wtedy pani premier Ewa Kopacz już nie jedzie na to posiedzenie, bo musi być tutaj w Warszawie, w Sejmie, gdzie składa dymisję. Wysyła jednak jeszcze listy do Czech z prośbą, aby reprezentowały ją na posiedzeniu Rady Europejskiej wraz ze stanowiskiem, które było na te obrady przygotowane. Mimo tego, że pani premier tam nie jedzie, to gdyby tam pojechała, to takie właśnie stanowisko zostałoby wygłoszone. Czy chcecie państwo, żebym krótko scharakteryzował państwu, jakie było to stanowisko i co pani premier miała wygłosić a czego nie wygłosiła? Jeżeli jest taka wola, to ja chętnie państwu zaraz to przygotuję, tylko proszę o chwilę.

Szanowni państwo, wówczas stanowisko rządu brzmi następująco: Polska przykłada dużą wagę do działań na rzecz włączenia się w proces relokacji zgodnie z podjętymi zobowiązaniami. Podejmujemy obecnie przygotowania techniczne i logistyczne. To oznacza, że rząd już wtedy jest w fazie przygotowań do tego, żeby szybko wdrożyć mechanizm relokacji. Władzę jednak obejmuje Zjednoczona Prawica wraz z Prawem i Sprawiedliwością, które mówi jasno, że tego mechanizmu nie będzie realizować, bo on po prostu zagraża bezpieczeństwu państwa, jest szkodliwy i nie zamierzamy tej decyzji wykonywać.

Pamiętacie państwo, że później Donald Tusk groził, że z niewykonaniem prawa europejskiego wiążą się określone konsekwencje, bo takie są zasady Unii Europejskiej, że ten mechanizm powinien być wykonywany. Szanowni państwo, zanim w czerwcu 2018 r. pan premier Mateusz Morawiecki na szczycie rady Europejskiej osiąga sukces, zamyka i odwraca skutki tej negatywnej decyzji wówczas podjętej przez rząd Platformy Obywatelskiej, to 2,5 roku zajmuje nam to, żeby politycznie wyprowadzić tę sprawę na prostą. Z tego powodu byłbym bardzo ostrożny w formułowaniu oskarżeń, pytań i zabierania z takiej pozycji pewnej wyższości głosu przez posłów opozycji, a w szczególności przez tych, którzy wówczas wspierali tego rodzaju decyzje rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się wymieniony z nazwiska pan poseł Zalewski. Panie pośle, tylko bardzo proszę minuta, żeby nie otwierać na nowo dyskusji.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

A nie będę otwierał, panie przewodniczący, dziękuję. To tytułem sprostowania.

Chcę powiedzieć, że do pana ministra Szynkowskiego vel Sęka, mam pewną dozę sympatii. On nawet nie wie, dlaczego. Otóż zaczynał pan – jest pan młodym politykiem – swoją karierę jako asystent posła Libickiego i to jest przyczyna tej sympatii, bo ona przeniosła się na pana z posła Libickiego. Natomiast chciałbym, żeby pan jako rzeczywiście młody polityk lepiej poznał moją biografię, zanim będzie pan o niej mówił. Na przykład chciałbym, żeby pan dowiedział się – tutaj są starsi koledzy, z którymi swego czasu prowadziłem politykę i oni będą pamiętali – dlaczego zrezygnowałem z funkcji wiceprezesa Prawa i Sprawiedliwości w 2007 r. Panu natomiast chcę powiedzieć, że w 2015 roku nie byłem posłem. Powiem więcej. Zrezygnowałem z kandydowania z listy Platformy Obywatelskiej rozczarowany polityką pani premier Kopacz. Mówię to dla takiej kronikarskiej

dokładności, ale naprawdę – panie pośle – jak pan już zajmuje się jakąś kwestią, to niech ją pan minister dobrze pozna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Smoliński, chciałby zabrać głos?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panowie ministrowie w większości odpowiedzieli na te wątpliwości, które były, ale ja jednak w imieniu wnioskodawców chciałbym podnieść to, że rzeczywiście chyba nie ma lepszego momentu na tego typu uchwałę niż właśnie szybka reakcja na to, co się stało 8 czerwca br., kiedy właśnie pakt migracyjny – który de facto nazywa się stanowiskiem negocjacyjnym w sprawie rozporządzenia dotyczącego procedury azylowej oraz zarządzania azylem i migracją – kiedy większością kwalifikowaną przyjęto to stanowisko.

My się z tym nie zgadzamy i właśnie podkreślamy w uchwale to, że zgodnie z Traktatem funkcjonowania Unii Europejskiej w tym kontekście mamy przecież wyłączne kompetencje Unii określone w art. 3, w którym nie ma kwestii migracji i ochrony granic. Nawet w kompetencjach dzielonych tego nie ma. Tutaj podkreślamy, że powinna być przyjęta zasada jednomyślności i tutaj też ma rację poseł Kamiński, który stwierdza, że w tym sformułowaniu jest tak, że najpierw przyjmuje się liczbę osób, które mogą podlegać relokacji na 30 tys. a następnie minimalna roczna liczba wkładów finansowych zostanie ustalona na 20 tys. euro na relokację. Liczby te można w razie potrzeby zwiększyć, więc zarówno jedna, jak i druga liczba, może być zwiększona. To, o czym mówię i o czym mówi pan poseł, jest oczywiście początkiem. Zaczynamy od tych kwot, czyli najpierw jest jakaś kwota relokacji, te 20 tys. a potem może się okazać, że to nie będzie 20 tys. tylko 100 tys. czy 50 tys. na osobę, czy ilekolwiek. To jest początek, więc uważam, że na tym etapie my jako grupa posłów wnioskujących, a następnie Sejm, ma prawo i obowiązek przedstawić stanowisko parlamentu. Mamy tu wesprzeć rząd w jego negocjacjach i przedstawić nasze stanowisko. W tej uchwale jest to oczywiste. Są w niej elementy polityczne i są elementy merytoryczne. Myślę, że nie powinno podlegać to dyskusji.

Tego typu uchwała musi mieć też charakter polityczny, więc ten wydźwięk polityczny jest, ale także są elementy merytoryczne, o których tutaj już wcześniej wspominałem. Z tego powodu bezwzględnie uważam, że jest to odpowiedni czas, aby Sejm taką uchwałę podjął, a Komisja ją pozytywnie zaopiniowała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Na tym zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku 3334. Wnioskuję o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Nie słyszę sprzeciwu. W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Proponuję, żebyśmy procedowali ten projekt akapit po akapicie. Proszę o zgłaszanie poprawek we właściwym momencie. Bardzo dziękuję panom ministrom. Przypomnę, że zgodnie z regulaminem Sejmu wszystkie poprawki po ich ustnym zgłoszeniu muszą być przedstawiane przewodniczącemu w formie pisemnej i podpisane przez wnioskodawców. Proszę o ich niezwłoczne przekazywanie do sekretariatu.

Szanowni Państwo, w takim razie rozpoczynamy od tytułu uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Akapit pierwszy. Czy są tutaj uwagi? Pan poseł Kamiński, bardzo proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Zgłosiłbym dwie uwagi. Po pierwsze „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża stanowczy sprzeciw". Czy musimy używać słowa „stanowczy"? Jeśli chcemy robić gradację, to zaraz możemy zrobić „bardzo stanowczy sprzeciw". Sprzeciw sam w sobie jest sprzeciwem. Nie musi być podkreślany poprzez wyraz „stanowczy". W związku z tym to byłaby pierwsza uwaga.

Druga rzecz. W pierwszym akapicie odnosimy się do „mechanizmu przymusowej relokacji nielegalnych migrantów ekonomicznych", natomiast w tytule mamy „nielegalnych migrantów" bez wyrazu „ekonomicznych". W związku z tym albo stosujemy

jedną nomenklaturę, albo drugą. Jak już tytuł przyjęliśmy, to tutaj powinniśmy raczej wykreślić wyraz „ekonomicznych". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję. Ja akurat przychyliłbym się do tego, bo jestem zwolennikiem pozbywania się takich zbędnych ozdobników i konsekwentnego utrzymania tego samego nazewnictwa. Co pan poseł Smoliński sądzi na ten temat?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie. Ja uważam, że Sejm powinien stanowczo się sprzeciwić. Natomiast co do kwestii nielegalnych migrantów ekonomicznych, to rzeczywiście, skoro w tytule mamy „migrantów", więc...

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, to w takim razie czy pan poseł podtrzymuje tę drugą propozycję? OK. Czy pan poseł Smoliński jakoś zbiorczo weźmie na siebie to wszystko jako autopoprawki, jeżeli będą później jakieś kolejne zmiany? Dobrze, to w takim razie rozumiem, że nie ma potrzeby głosowania.

Akapit pierwszy z tą poprawką został rozpatrzony przez Komisję.

Bardzo proszę, akapit drugi. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę, to stwierdzam, że akapit drugi został rozpatrzony przez Komisję.

Akapit trzeci. Czy są inne uwagi do akapitu trzeciego? Pan poseł Kamiński, bardzo proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Pomijając, że ten akapit to jest jedno zdanie – nie jestem polonistą, ale chyba raczej nie powinno być takich długich zdań – mam uwagi do dwóch słów. „Zapłaty wysokich kar". Czy jest potrzebne słowo „wysokich"? W następnej linijce jest napisane „nadal aktualne". To słowo „nadal" wydaje się po prostu zbędne.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

OK. Czy są uwagi do uwag? Jakie jest stanowisko przedstawiciela wnioskodawców?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja podtrzymuję dotychczasową treść.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Czy jest w takim razie wniosek o głosowanie? Dziękuję. Stwierdzam, że akapit trzeci został rozpatrzony przez Komisję.

Akapit czwarty. Czy tutaj są uwagi? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Do akapitu czwartego pragnę złożyć dwie poprawki. W drugim zdaniu wyrazy „dużym błędem" zastąpić wyrazami „fatalnym błędem". Słowo „fatalny", zgodnie ze słownikiem języka polskiego, wskazuje, że przynosi to tragiczne skutki, więc moim zdaniem tak to powinno wyglądać.

W czwartym akapicie, po wyrazach „nie można powielać poprzednich złych decyzji z 2014 do 2015 r.", dodaje się zdanie w brzmieniu: Dotyczy to zarówno kierunków polityki Unii Europejskiej wyznaczanych przez Niemcy, jak i decyzji podejmowanych przez polityków rządu PO-PSL.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam bardzo, chciałabym cofnąć się do trzeciego akapitu, bo ja przeczytałam go nieuważnie. Pan poseł zwrócił uwagę, że to jest jedno zdanie i rzeczywiście ono jest tak napisane, że nawet trudno je przeczytać. Dlatego, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, to wróciłabym do trzeciego akapitu z prośbą o małą zmianę redakcyjną, którą chciałabym zaproponować.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Pani poseł, to skończmy akapit czwarty i wrócimy do trzeciego. Są poprawki w akapicie czwartym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Ja popieram te poprawki.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Dobrze. Czy mogę uznać, że Komisja je przyjęła? Dobrze. Rozumiem, że w takim razie wracamy do… Tak, panie pośle?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):
Ja teraz nie wiem. Ten zwrot „zapłaćcie albo przyjmijcie" jest dalej w ramach uchwały?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):
Mam pytanie, bo to jest jednak uchwała Sejmu i powinna być ona podniosła, a to jest mocny kolokwializm. Czy nie możemy skończyć na „solidarność europejska nie może mieć formy szantażu" bez tego „zapłaćcie albo przyjmijcie"? To jednak nie brzmi jak uchwała Sejmu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Z tych propozycji negocjacyjnych ewidentnie wynika taki szantaż, że de facto relokacji nie będzie, więc jak nie przyjmujecie, to płacicie. To jest szantaż.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):
Ja rozumiem, co pan chce powiedzieć, tylko kwestia jest taka, że to jest kolokwializm, a my mamy uchwałę Sejmu. Czy musimy wrzucać do uchwały kolokwializmy?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Może można wziąć cudzysłów? Jeśli jest jakaś inna propozycja…

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Można wziąć w cudzysłów, ale można też spróbować przeformułować na „solidarność europejska nie może mieć formy szantażu polegającego na poddaniu się obowiązkowi przyjęcia migrantów lub…".

Głos z sali:
A może „wymuszeniu"?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Ja jestem tutaj otwarty na propozycje.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):
Nie możemy zakończyć na „szantażu"?

Głos z sali:
Ale żeby było jasne, z czego wynika szantaż.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
To może zdecydujemy się na taką formułę kompromisową: Solidarność europejska nie może mieć formy szantażu albo poddanie się przymusowi relokacji, albo konieczność zapłacenia kar. Rozumiem, że jest to trochę mniej kolokwialne. Może pan profesor ma tutaj jakieś uwagi?

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:
Jeśli można zaproponować, to ja zaproponowałbym zamiast słowa „szantaż" napisać „formy szantażu poprzez postawienie państwa członkowskiego wobec alternatywy uległość bądź przyjęcie kary finansowej". Ja myślę, że słowo „uległość" jest tutaj istotne, bo żąda się od nas uległości.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Faktycznie to aktualne sformułowanie jest nieco publicystyczne.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:
To prawda. Pan poseł zdecydowanie ma rację.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
W takim razie jest zgoda.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Ale dlaczego? To jest dopuszczalna forma.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Oczywiście jest ona dopuszczalna, ale ja faktycznie skłaniałbym się ku temu, żeby jednak w sejmowej uchwale aż takich kolokwializmów nie używać. Jeżeli jest zgoda na propozycję doradcy Komisji…

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:
To może napisać „żądając uległości pod groźbą kary finansowej"? Tak będzie krócej.

Głos z sali:
No właśnie, tak będzie bardzo dobrze.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:
Momencik, „mieć formy szantażu – żądania uległości". Rozciągamy.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Mieliśmy skracać.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):
Zamiast „zapłaćcie albo przyjmijcie" napisać „uległość albo kara finansowa", żeby wymienić te słowa?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Może tak, bo to nie ma wtedy tego…

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:
Skracamy wtedy formę, chociaż myślę, że jest ona wtedy taka urwana, takie urwane robi się to zdanie. Jeśli chcemy zachować dwukropek, czyli najbardziej skróconą formę, to rzeczywiście najlepiej napisać „formy szantażu: uległość albo przyjęcie kary finansowej", ale to nie jest zręczne. Ja jednak kosztem rozciągnięcia tekstu zrezygnowałbym z dwukropka. „Formy szantażu polegającego na postawieniu państwa członkowskiego wobec alternatywy uległość albo kara finansowa".

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Ja zapytam przedstawiciela wnioskodawców o ostateczną decyzję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
Ja jestem przywiązany do treści, która jest zgłoszona, ale jestem otwarty. Proszę, niech ktoś przygotuje poprawkę.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Panie pośle, mamy w tym momencie albo ten tekst oryginalny, albo kompromisową propozycję pani przewodniczącej i pana profesora, czyli „szantażu: uległość lub przyjęcie kary finansowej".

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:
„Uległość albo kara finansowa". OK. To jest taki sam szantaż.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):
Dobrze, czyli rozumiem, że zostajemy przy formule „uległość albo kara finansowa".

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Tylko chyba lepiej użyć myślnika niż dwukropka, tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

No tak, w tej sytuacji tak. Dobrze, czyli akapit czwarty został rozpatrzony. Wracamy do akapitu trzeciego. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo państwa proszę o uważne słuchanie, bo nie wiem, czy ja czegoś nie przekręciłam.

Być może źle zrozumiałam ten akapit, ale z całą pewnością trzeba go podzielić przynajmniej na dwa zdania. To jest do dyskusji. Ja proponuję coś takiego: Wobec pojawiającej się po raz kolejny propozycji zmierzającej do narzucenia państwom członkowskim obowiązkowego przyjmowania nielegalnych migrantów lub zapłaty wysokich kar finansowych w przypadku odmowy tego, Sejm Rzeczpospolitej Polskiej stwierdza, że nadal aktualne pozostaje stanowisko Sejmu wyrażone w następujących dokumentach. W sprawie polityki imigracyjnej Polski z dnia 1 kwietnia 2016 r. oraz z dnia 21 października 2016 r. w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady o ustanowieniu kryteriów i mechanizmów ustalania przez państwo członkowskie odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, który został złożony w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca – za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Ja przeczytałam to w całości. Tu jest wiele poprawek redakcyjnych, trochę zmiany szyku zdania oraz dodanie słówka „tego" zamiast powtórzenia „w sprawie jest o". Czy to, co ja przeczytałam, jest zrozumiałe merytorycznie?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Jeżeli chodzi o tę pierwszą część akapitu, to te uwagi redakcyjne są oczywiście do dyskusji i można je zaakceptować. Natomiast odnosząc się do drugiej części, chcemy zauważyć, że wymienione w tym akapicie akty prawne są przytoczone tytułami, więc te korekty, które pani poseł wprowadziła, w końcowej części modyfikują tytuł jednego aktu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale nie ma cudzysłowu. W związku z tym wcale nie musimy być ściśle wierni tytułom, zwłaszcza że zestawienie ich wszystkich w jednym ciągu powoduje zupełny zamęt językowy. To jest kompletnie źle napisane.

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Oczywiście to jest kwestia do dyskusji, natomiast jeżeli przywołuje się tytuł aktu prawnego, to ten cudzysłów nie jest wymagany. Jest uchwała z dnia … w sprawie polityki oraz z dnia 21 … w sprawie uznania projektu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Uchwała w sprawie polityki imigracyjnej Polski. Czy tytuł dokładnie tak brzmi?

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Tak, to jest tytuł uchwały. Tytuł drugiej uchwały to jest uchwała z dnia 21 października 2016 r. To, co jest w tym akapicie, jest dosłownym przytoczeniem tytułu uchwały.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W sprawie, w sprawie, w sprawie. Czyli sami źle napisaliśmy. Dobrze, to ja się nie wtrącam. Proszę państwa, trzeci akapit jest do wyrzucenia. Jest tak źle napisany, że jest on kompletnie nie po polsku. Tak się po prostu nie powinno pisać uchwał. Ja protestuję, ale dobrze, poddaję się.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Może jesteśmy w stanie przeredagować akapit w taki sposób, który będzie… Faktycznie nawet ta uchwała, nad którą pracujemy, jest uchwałą w sprawie, bo jest chyba tak przyjęte. Pan poseł Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Ja jeszcze chciałbym zabrać głos, bo teraz dopiero zauważyłem, że tak naprawdę znowu się powtórzyliśmy. Początek trzeciego akapitu jest właśnie o przyjmowaniu nielegalnych imigrantów lub zapłaty wysokich kar finansowych w przypadku odmowy. Potem w czwartym akapicie piszemy dokładnie to samo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Rzeczywiście pozostańmy tylko przy datach. W tych dniach przyjęte były tylko te jedne uchwały Sejmu: uchwała Sejmu z dnia 1 kwietnia i z 21 października. Takie były wtedy dwie uchwały. Skracamy i nie podajemy tytułów.

Głos z sali:

Czyli uważamy, że przymusowa relokacja jest niezgodna z zasadą pomocniczości. To jest sens?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja nie byłabym wierna tytułom uchwał. Byłabym za tym, co ja państwu zaproponowałam, czyli za zmianą jednego tytułu uchwały i użycia łącznika „o" zamiast słowa „w sprawie". Jest to jedyna ingerencja w tytuł tej uchwały. Nie mamy cudzysłowu, w związku z tym po prostu omawiamy te uchwały i moim zdaniem nie musimy być wierni tytułowi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Występuje powtórzenie, ponieważ mamy „uchwałę w sprawie" i „rozporządzenia w sprawie".

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Z tego powodu zamiast „w sprawie" dałam „o ustanowieniu kryterium".

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Tylko rozumiem, że to powtórzenie jest w oryginalnym tytule tej uchwały. Rozumiem, ale… Zgłasza się pan poseł Tadeusz Woźniak. Może pan poseł ma jakąś propozycję.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie, ponieważ nawet tytuł tej drugiej uchwały jest bardzo długi i skomplikowany, to ja proponuję, żeby ten trzeci akapit otrzymał brzmienie następujące: Wobec pojawiającej się po raz kolejny propozycji zmierzającej do narzucenia państwom członkowskim obowiązkowego przyjmowania nielegalnych migrantów lub zapłaty wysokich kar finansowych w przypadku odmowy – tu będzie przecinek – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że nadal aktualne pozostają stanowiska Sejmu wyrażone w uchwałach z dnia 1 kwietnia 2016 r. i z dnia 21 października 2016 r. Przecież tutaj wiadomo, o co chodzi, a te bardzo skomplikowane długie tytuły wcale nie muszą być przytaczane. Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

W tamtych dniach były podejmowane tylko te uchwały.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Jeżeli jest zgoda, jest to czytelne oraz dopuszczalne i jeżeli Biuro Legislacyjne uważa, że nie ma takiej konieczności, to rzeczywiście takie rozwiązanie mocno uprościłoby nam cały akapit.

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Rzeczywiście można zredukować ten akapit poprzez usunięcie tytułów uchwał. Jeżeli jednak państwo decydowalibyście się na wymienienie w jakiś sposób tych tytułów,

to wtedy bylibyśmy za tym, aby przytaczać je dosłownie. Natomiast jeżeli jest propozycja, aby ograniczyć wskazanie tych dokumentów tylko do dat, w których te uchwały zostały podjęte, to wydaje mi się, że jest to dopuszczalne.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Rozumiem, że w jakiś sposób obowiązuje nas zasada racjonalnej legislacji i nawet jeżeli akurat w tej kwestii odwołujemy się do dat, to nawet gdyby było więcej uchwał w danym dniu, to wiemy, że ta uchwała nie dotyczy hodowli pomidorów a polityki migracyjnej.

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Wydaje się, że takie sformułowanie identyfikuje dokumenty, które projektodawcy mają na myśli.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, rozumiem. Jeszcze pan poseł Kamiński chce zabrać głos.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeszcze chciałabym dodać „w tej sprawie", aby w uchwale było napisane „pozostaje stanowisko Sejmu wyrażone w tej sprawie w uchwałach z dnia…".

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, pan poseł Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Powiem jeszcze raz, bo drugi raz zwracam na to uwagę. W trzecim akapicie na początku mamy „wobec pojawiającej się po raz kolejny propozycji zmierzającej do narzucenia państwom członkowskim obowiązkowego przyjmowania nielegalnych imigrantów lub zapłaty wysokich kar finansowych w przypadku odmowy", a potem w czwartym akapicie zmieniliśmy „zapłaćcie albo przyjmijcie" – czyli dokładnie to samo – na inne zdanie. To oznacza, że w tych dwóch akapitach dwa razy z rzędu mamy wytłumaczony jota w jotę dokładnie ten sam mechanizm. Mam pytanie, czy musimy drugi raz mówić to samo? Czy nie możemy w czwartym akapicie zakończyć na „nie może mieć formy szantażu"? Pytam, bo w trzecim akapicie mamy dokładnie opisany ten szantaż.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Tak, ale moim zdaniem tutaj akurat to powtórzenie nie stwarza problemu, a doprecyzowanie tego szantażu dla mniej uważnego czytelnika może być istotne. Ja akurat tutaj zostawiłbym to, ale dokończmy trzeci akapit. Rozumiem, że pan poseł Woźniak złoży tę poprawkę z wykreśleniem tytułów uchwał?

Pojawiła się nam wątpliwość. Na końcu trzeciego akapitu słowa „za niezgodne z zasadą pomocniczości" są również częścią tytułu uchwały?

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

To jest element tytułu uchwały.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

To też jest jeszcze element tytułu, rozumiem. Czyli tego też się pozbywamy.

W takim razie stwierdzam, że akapit trzeci również został rozpatrzony przez Komisję.

Akapit czwarty rozpatrzyliśmy wcześniej.

W takim razie mamy teraz akapit piąty. Czy są do niego uwagi? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Jeśli przeczytać tę uchwałę dokładnie, to jest to najbardziej istotny akapit z całości, ponieważ mówi, do czego Sejm chce zobowiązywać rząd.

W związku z tym on nie powinien być w środku, ale jeśli już w nim jest, to powinien on dokładnie wyrazić to, czego rząd chce. Jest napisane „do stanowczego sprzeciwu wobec takich praktyk". Raczej uważam, że powinien „zobowiązywać do sprzeciwu wobec wprowadzenia unijnego mechanizmu relokacji nielegalnych imigrantów", czyli jasno i klarownie powiedzieć, do czego zobowiązuje rząd. Jeśli to ma być kluczowe zdanie w tym wszystkim, to tak powinno być, bo jeśli nie, to właściwie nie wiem, co ono tu robi.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, ale jaka jest propozycja? Jeżeli mamy wyrazy „rząd Rzeczypospolitej do stanowczego sprzeciwu wobec takich praktyk” …

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja podtrzymuję swoje stanowisko. Tam jest kilka kwestii. To nie jest sama relokacja, ale także mówimy tutaj, że sprzeciwiamy się mechanizmowi otwartych drzwi itd.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Czy jest jakaś propozycja?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Proponowałem następującą treść: do sprzeciwu wobec unijnego mechanizmu relokacji nielegalnych imigrantów. Pomijając już słownictwo, obecna treść jest mocnym niedookreśleniem, bo pan teraz tłumaczy, co ma pan na myśli. Nie chodzi o to, żeby ktoś czytał uchwałę i zastanawiał się co uchwałodawca miał na myśli. Chodzi o to, żeby z uchwały jasno to wynikało, a „takich praktyk” może oznaczać wszystko.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Jeszcze zgłaszał się pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, zgadzam się z panem posłem Kamińskim, że ten cel uchwały, czyli zobowiązanie rządu przez Sejm do stanowczego sprzeciwu wobec przymusowej relokacji, powinno zostać wyeksponowane. W środku to nie będzie wyeksponowane, więc ja przeanalizowałem kolejny akapit, który jest jakby powieleniem akapitu trzeciego i czwartego wzbogaconym o dodatkowe informacje dotyczące szczegółów, ile Polska przyjęła imigrantów. Ja uważam, że następny akapit dalej rozmywa sytuację. Jestem za tym, żeby usunąć akapit szósty i wstawić: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w pełni popiera niesienie i finansowanie pomocy humanitarnej w miejscach objętych konfliktem zbrojnym i w krajach z nimi sąsiadujących. Dodałbym również konkluzję: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej do stanowczego sprzeciwu wobec przymusowej relokacji. W takim wypadku byłoby to krócej napisane. Wydaje mi się, że akapit szósty jest już takim rozgadaniem. Mamy już przeprocedowane cztery akapity, a akapit szósty jest tylko powtórką. Na koniec jest jeszcze jednoznaczne stanowisko Sejmu podsumowujące całą uchwałę.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Rozumiem. Panie pośle, o ile w moim przekonaniu przerzucenie tego akapitu na sam koniec jako mocny akord ma sens, to akurat broniłbym treści akapitu, o którym pan mówi. To jest jednak istotny argument merytoryczny, który pokazuje, że my nie oczekujemy tego od rządu, bo tak, tylko rzeczywiście mówimy, jakie są ku temu przesłanki. Ja akurat zostawiłbym tę informację o 1,5 mln uchodźców zostających w kraju, ale do tej zmiany kolejności akapitów przychyliłbym się. Co na ten temat sądzi przedstawiciel wnioskodawców?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja jednak podtrzymywałbym dotychczasową treść. Mamy podsumowanie tych różnych praktyk, które są i mówimy, że się temu sprzeciwiamy. Następnie pokazujemy to, co Polska zrobiła, czyli mamy 7 mln uchodźców ogółem i 1,5 mln, które pozostało. Dalej mówimy rzecz pozytywną, czyli to, że popieramy niesienie i finansowanie pomocy humanitarnej.

Uważam, że ta kolejność jest słuszna. Najpierw mamy wymienione praktyki, później informację, że sprzeciwiamy się im, a następnie pokazujemy pozytywy i to, że chcemy popierać pomoc humanitarną. Taka była idea i apelowałbym, żeby ją pozostawić.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, czy mamy jakieś inne uwagi? Może pan profesor ma jakąś propozycję?

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Ja niekoniecznie mam uwagę do treści, bo ona i tak jest już objętościowo dosyć duża.

Uważam jednak, że warto to powiedzieć dla państwa informacji i ewentualnych przyszłych debat. Otóż Rzeczpospolita Polska w okresie akcesyjnym od 1997 r. ponosiła koszty dostosowywania się do systemu Schengen. Polegało to na odcinaniu się od otwartych do tego momentu granic z naszymi wschodnimi sąsiadami. Wiązało się to z wprowadzeniem wiz. Pamiętamy, że w związku z zanikiem handlu bazarowego nawet na granicach były protesty. W końcówce lat 90. był to przecież istotny element utrzymania dla licznych obywateli naszego kraju. Zatem Unia najpierw do tego stopnia wymagała od nas zamykania granic w obawie przed wpuszczeniem nielegalnych imigrantów, że nie mogliśmy włączyć Lwowa jako milionowej metropolii do strefy małego ruchu granicznego. Następnie w 2015 r. Unia gwałtownie dokonała wolty i zażądała otwarcia się na dość egzotyczne kraje.

Tego wszystkiego oczywiście nie da się umieścić w takiej uchwale, ale sądzę, że na potrzeby kolejnych debat dobrze byłoby, żebyście państwo o tym pamiętali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Rozumiem. Szanowni państwo, więc jaka ostatecznie decyzja? Czy pan poseł Smoliński podtrzymuje stanowisko?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze. Czy są wnioski o głosowanie? Nie widzę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

O tym już właśnie rozmawialiśmy. Właśnie skończyła się dyskusja na ten temat.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, zatem akapit piąty uznajemy za rozpatrzony. Pozostawiamy go w takim kształcie, w jakim był.

Ja na kanwie słów pana ministra Wąsika mam propozycję do decyzji państwa posłów. Tutaj po akapicie piątym dodać kolejny akapit: Wzywamy równocześnie do wzmocnienia bezpieczeństwa granic Unii Europejskiej poprzez reformę agencji Frontex w kierunku przekształcenia jej w realną służbę ochrony granic. To jest na kanwie propozycji pana ministra Wąsika. Jakie jest zdanie na ten temat?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja nie popieram tego.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

OK. Jeżeli nie ma tutaj jednoznacznego poparcia ze strony przedstawicieli wnioskodawców, to ja, żeby nie rozmywać oryginalnej intencji, nie będę składał tej poprawki.

W takim razie czy do akapitu szóstego są jakieś uwagi? Pan poseł Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

W pierwszej linijce jest napisane „w Ukrainie” a w drugiej „na Ukrainie”. Zmieniłbym to na formę „na Ukrainie”. W trzeciej linijce jest napisane „około 1,5 mln z nich”. To brzmi bardzo podmiotowo, tym bardziej że nie wiemy dokładnie, ile ich było. Mam pytanie, czy musimy podawać w uchwale sejmowej jakieś liczby, których nie jesteśmy do końca pewni?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Te dane uzyskaliśmy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Ale to jest około.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest tutaj napisane „około”, ponieważ nie ma dokładnej liczby.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Czyli nie wiadomo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie wiadomo czy to jest milion pięćset jeden czy milion pięćset dwa.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Czy ja mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, pani przewodnicząca Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ja też – tak, jak padł głos pani Joanny Lichockiej – jestem przeciwna tej poprawce.

Zostawiłabym tę liczbę, żeby ona była orientacyjna. Te liczby chociażby pochodzą z tego, że uchodźcom nadaliśmy numer PESEL. Te liczby w ministerstwie są. Jest ich ok. 1,5 mln. Wiadomo, że końcówki w tych liczbach różnią się i dzisiaj ta końcówka to może być 1513 a jutro 1517. Ewentualnie dwa dni później będzie o 20 osób mniej, ponieważ ktoś wyjechał na Ukrainę. Te liczby różnią się na dany dzień, ale są jednak w pewien sposób określone. Te dane pochodzą z liczby osób, które wjechały do Polski i które mają nadany numer PESEL. Są też osoby, które wjeżdżają do Polski i później wracają, bo często tak się zdarza, że przyjeżdżają tutaj osoby i po pewnym czasie jednak chcą wracać do swoich domów, bo czują się już bardziej bezpieczni.

Z tego powodu jestem przeciwna zmienianiu tego i jestem za pozostawieniem tego 1,5 mln. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Ja z kolei jako konserwatysta – również językowy – poparłbym tę pierwszą poprawkę dotyczącą zwrotu „na Ukrainie”, ponieważ ten zwrot w języku polskim jest bardziej przyjęty. Jest to pytanie do panów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Pan poseł Woźniak.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Ja stawiam wniosek przeciwny, ponieważ u nas mówiło się „na Ukrainie” z tego powodu, że to była część Polski, to była ziemia pewna. Wtedy jechało się na Ukrainę. Natomiast kiedy mówimy o państwie, to rzecz dzieje się w Ukrainie a nie… Dzisiaj bardzo dużą wagę przywiązuje się właśnie do tego, że wojna trwa „w Ukrainie” a nie „na Ukrainie”.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

OK. Moim zdaniem u podstaw tej dyskusji ta zamiana istniejącego w języku polskim „na” na „w” ma pewne założenia ideologiczne. Ja wolę… No dobrze, ja zawsze mówię „na Ukrainie”, ale jeżeli nie ma woli ze strony przedstawiciela wnioskodawców, to możemy zostawić ten akapit tak, jak jest.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Podtrzymuję to, co jest.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, w takim razie akapit… Proszę, w takim razie będziemy głosować. Czy pan poseł zgłasza poprawkę dotyczącą tylko… Zawsze zmienialiśmy na „na”, nawet parę razy na mój wniosek, ale…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Może pan profesor wypowie się, bo to była głośna sprawa też przy tamtych uchwałach.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Proszę państwa, moim zdaniem jest to rzecz dosyć oczywista, a mianowicie poprawna językowa forma to „na Ukrainie”. Jeśli chcecie państwo dokonać gestu politycznego pod adresem Ukraińców, to wtedy forma „w Ukrainie” jest formą politycznie zręczniejszą, ale postawię tezę, że zapewne nikt tego nie zauważy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, czy w związku z tym poddajemy pod głosowanie zamianę słowa „w” na słowo „na”? Czy jest zgoda Komisji? Jeśli nie, to będziemy musieli przejść do głosowania.

Oczywiście nas z tym nie wiążę, ale informacyjnie powiem, że Klub Prawo i Sprawiedliwość ma posiedzenie za 8 minut, więc… W takim razie bardzo proszę o przygotowanie głosowania nad poprawką pana posła Kamińskiego, która dotyczy – jak rozumiem – zamiany „w” na „na”.

Dobrze, kto z pań i panów posłów jest za poprawką pana posła Kamińskiego? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

W głosowaniu: za – 8, przeciw – 3, wstrzymujących się – 2. Poprawka została przyjęta. Stwierdzam… Nie, dlatego do protokołu sprecyzowałem treść tej poprawki, panie pośle. Stwierdzam, że zakończyliśmy rozpatrywanie akapitu szóstego.

Czy do ostatniego akapitu siódmego są uwagi? Jeżeli nie usłyszę uwag do ostatniego akapitu, to stwierdzam, że został on rozpatrzony przez Komisję.

Stwierdzam, że zakończyliśmy szczegółowe rozpatrywanie projektu uchwały. Przystępujemy do głosowania całości projektu uchwały, chyba że jest zgoda Komisji. Czy słyszę wniosek o przejście do głosowania? Czy przez aklamację możemy uznać, że…

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Głosowanie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dobrze, bardzo proszę o przygotowanie głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o projekcie uchwały z druku nr 3334, w którym Komisja zarekomenduje Sejmowi przyjęcie projektu uchwały? Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 13 członków Komisji. Za – 12, nikt nie był przeciw, wstrzymujących się – 1. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

Ostatnia kwestia to wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby na sprawozdawcę Komisji wybrać panią poseł Barbarę Bartuś. Czy są inne zgłoszenia? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu uchwały z druku nr 3334. Bardzo serdecznie państwu dziękuję za pracę i za dyskusję. Porządek obrad został wyczerpany.

k.d.